

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-

mu miesięcznie... zł. 5-00

z dostawą do domu... zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. ... zł. 5-30

za granicą... zł. 8-00

Numer pojedynczy we

Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 10. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 71-02, międzymiastowy 27. — Telef. Administracji 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Jutro inteligencji w Polsce.

Przyszłość inteligencji w Polsce nie jest różowa. Rynek pracy kurczy się coraz bardziej z roku na rok. Gdy nawet — jak w ostatnich czasach — ogólna liczba bezrobotnych wykazuje niewielki, ale stały spadek, to procent bezrobotnej inteligencji, pracowników umysłowych stale się powiększa. Uczelnie wszelkiego typu wypuszczają co roku wielkie ilości stuprocentowo wykwalifikowanych kandydatów do pracy we wszystkich gałęziach pracy zawodowej. Kandydaci ci napróżno szukają zajęcia, nie tylko w szeregach obsadzonych etatami służby państwowej, coraz częściej i głębiej zresztą redukowanych. Nie znajdują zajęcia na rynku pracy i kandydaci do wolnych zawodów. Lekarz uprawiający wyłącznie indywidualną praktykę jest zjawiskiem coraz rzadziej spotykanym. Szuka, musi szukać oparcia o instytucję, która może mu dawać choćby skromne, lecz stałe dochody — i nie znajduje jej, bo pojemność rynku pracy w tych instytucjach jest ograniczona. Podobnie rzecz przedstawia się z prawnikami, inżynierami, „czystymi” naukowcami itd. itd.

Poco się kształcić, poco kończyć studia — oto pytanie, które się coraz częściej słyszy.

I drugie twierdzenie, niezwykle popularne w ostatnich czasach, jako rzekomy wniosek wysnuty z przesłanek twardej rzeczywistości: w Polsce istnieje nadprodukcja inteligencji.

Czy rzeczywiście nie warto się kształcić, czy rzeczywiście należy zahamować nadmierny rzekomo przyrost umysłowej inteligencji?

Odpowiedź w sensie pozytywnym na powyższe niewesołe zaiste pytania, nastąpićby musiała, jeśli przyjmniemy, że przy naturalnym pędzie do wiedzy i studiów, decydować będzie nadal i wyłącznie dotychczasowe kryterium: interesu materialnego, osiągnięcia przy możliwie najmniejszym wysiłku maksimum korzyści materialnych i to możliwie jak najszybciej.

Nie ludźmy się i nie okłamujmy się: ten motyw i taki motyw interesu osobistego odgrywał i odgrywa dotychczas rolę motoru kierującego przy wyborze studiów i przy wrodzonym popędzie do wiedzy.

Rzeczywistość tymczasem, samo życie, coraz częściej uwalnia i sprowadza katastrofę tego wszechwładnego motywu! Ukończenie studiów nie otwiera wrót do zaspokojenia osobistych pożądań dostatniego, indywidualnego bytu.

Coraz nieuchronniej występuje konieczność rewizji tego wyłącznego kryterium interesu osobistego. Oczywiście mowy być nie może o wyeliminowaniu go z psychiki. Każdy i wszyscy chcą przedewszystkiem — żyć. Chodzi o to jednak: jak żyć. I tu właśnie występuje coraz twardziej i bezwzględniej konieczność związania motywów interesu indywidualnego, prywatnego z motywem służby społecznej. Powtarzamy: nie jakaś oderwana od życia, idealistyczna doktryna wysuwa ten postulat, ale nakaz trzeźwo widzianej i na własnej skórze doświadczanej rzeczywistości; nakaz

interesu — właśnie — osobistego. Inteligencja, warstwa inteligentna, zdoła uchronić się przed dalszą pauperyzacją i zagładą, jeśli dominujący dotychczas przemóżnie motyw interesu osobistego potrafi uzgodnić z nowym pojęciem służby społecznej.

Co to w praktyce oznacza?

Frazes o nadprodukcji inteligencji umysłowej w Polsce jest oczywiście kłamstwem, wynikiem z uczuciowej postawy, która znowuż dyktowana jest rozgoryczeniem z powodu niemo-

żności zaspokojenia motywów interesu osobistego.

32-miljonowe państwo, o takiej strukturze krajozbrazu gospodarczego, socjalnego i kulturalnego, jak Polska — nigdy nie miała, nie ma i nie będzie miała powodu do uskarzania się na nadmiar inteligencji umysłowej. Raczej — wręcz przeciwnie. Słuszny, ale jakże ponury rozróża obraz stosunków w tej dziedzinie jeden z organów pracowników umysłowych, pisząc:

„Gmina, to podstawowa komórka

życia państwowego, którą „inteligentny salon” uważa za Syberję, jest tym organem, który świadczy o istotnym poziomie kultury całego narodu.

I co się okazuje?

Wójtami, sołtysami, a nawet burmistrzami, w olbrzymiej ilości wypadków są ludzie bez cenzusu naukowego i bez odpowiednich kwalifikacji samorządowych.

Sekretarze gmin, te drobne, ale nie-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Paryskie konferencje z Titulescu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Z Paryża donoszą: Nowo mianowany rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu zatrzymał się w drodze z Londynu do Bukaresztu w stolicy Francji, gdzie pozostanie do środy wieczorem.

Dziś przed południem odbpł Titules-

cu konferencję z premierem Herriotem w obecności szeregu polityków francuskich.

Oblegany na dworcu przez dziennikarzy francuskich, Titulescu oświadczył, że ostatecznie przyjął stanowisko ministra spraw zagranicznych.

„Czystka” w partii komunistycznej.

Zinowiew i Kamieniew złożyli deklarację lojalności.

Moskwa, 11 października. (PAT.) Agencja Tass donosi: Wyrokiem centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej ZSRR z dnia 9 października b. r.

wykluczono z partii komunistycznej 20 członków, należących do grupy kontrrewolucyjnej Tiutina, wykluczonego już poprzednio z partii.

Grupa ta usiłowała utworzyć tajną organizację kulaków, dążącą do wprowadzenia w Rosji ustroju kapitalistycznego.

Wśród wykluczonych z partii znajdują się Gałkin, Slepikow, wykluczony już poprzednio, Marecki i inni.

Zinowiew i Kamieniew wykluczeni poprzednio z partii, zostali ponownie przyjęci po złożeniu na 15-tym kongresie partii deklaracji, w których stwierdzają, że podporządkują się całkowicie dążeniom i dyrektywom partii.

Prócz tego wykluczono jeszcze 4 osoby, m. in. Stena i Ugłanowa, z prawem zażądania za rok rewizji tego wyroku.

Otwarcie „Dnieprostroju”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Z Rygi donoszą: Wczoraj odbyło się otwarcie Dnieprostroju, olbrzymiej socwieckiej elektrowni na Dnieprze.

Na uroczystości przybył z Moskwy Kalinin, szereg dygnitarzy, przedstawiciele władz oraz liczne delegacje z całej Rosji.

W przemówieniach podkreślano

znaczenie gigantycznej centrali elektrycznej, mającej zasilać prądem całą Ukrainę.

Całej uroczystości nadano charakter propagandy „plafletki”.

Stalin nie wziął udziału w uroczystości, nadesłał tylko pismo, w którym nazywa nową elektrownię fundamentem wielkiego pałacu socjalizmu.

NOWE IMIONA SOWIECKIE.

Szereg organizacji komunistycznych uchwalił polecić swym członkom,

aby dzieci urodzone w dniu otwarcia Dnieprostroju nazywano imionami: „Dnieprostroj” lub „Dniepr”.

MIECZ RZYMSKI NA DNE DNEPRU

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Z Rygi donoszą: Podczas budowy elektrowni na Dnieprze i prac regulacyjnych przy słynnych porohach dnieprowych znaleziono na dnie Dniepru znaczna ilość przedmiotów z wieku kamiennego oraz z czasów kolonizacji rzymskiej na wybrzeżu Morza Czarnego.

Miedzy innymi znaleziono tam miecz rzymski ze złota inkrustacją i napisami, pochodzący z czasów wojen punicznych. Miecz ten, według archeologów sówieckich, przeleżał na dnie Dniepru 11 wieków. Charakterystyczna rzecz, że miecz nie jest pokrzywiony.

Kampanja przeciw Mac Donaldowi.

Londyn, 11 października. (PAT.) Genewski korespondent „Daily Herald” ostro atakuje dziś premiera Mac Donalda oskarżając go o paraliżowanie wszelkiej akcji w Genewie.

Rząd brytyjski — pisze dziennik — zapewnić miał Francję, że Niemcy nie chcą przybyć do Genewy a Niemcom wmawia, że Francuzi wolą Londyn. Dziennik stwierdza z całą stanowczością, że wizyta w Londynie nie była pomysłem Herriota.

Arcybiskup Meksyku odzyskał wolność.

Warszawa, 11 października. Z Meksyku donoszą: Arcybiskup Meksyku, którego aresztowano w ubiegły piątek, został wczoraj wypuszczony na wolność. Sąd skazał arcybiskupa na 500 pesetów grzywny.

Likwidacja rozruchów w Hiszpanji.

Madryt, 11 października. (PAT.) Gwardia obywatelska przywróciła spokój w rejonie Llerana. Aresztowano komitet strajkowy złożony z 8 mężczyzn i 2 kobiet. Gubernator złożył z urzędu miejscowego burmistrza.

Sowiecka Szampanja.

Warszawa, 11 października. Z Rygi donoszą: Specjalna komisja fachowców sowieckich zbadała warunki klimatyczne i geologiczne piaszczystych obszarów na Kaukazie Północnym. Komisja doszła do wniosku, iż piaszczyste grunta, wynoszące około 5 milj. ha, nadają się dla uprawy winogron na wzór francuskiej Szampanji. W związku z tem opracowano projekt założenia wielkich winnic i fabryk win musujących, a cała miejscowość ma otrzymać nazwę sowieckiej Szampanji.

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

zwykle ważne nerwy organizmu zawodowego, to zazwyczaj ludzie dobrej woli i na tem koniec, a to nie zawsze wystarcza. Nie wystarcza wówczas kiedy trzeba być dobrym duchem, motorem i główną sprężyną życia samorządu gminnego.

Opiekę lekarską w gminie w dalszym ciągu niepodzielnie sprawują felcerzy i znachorzy.

Zęby rwa felcerzy, a nierzadko i fryzjerzy.

Pomoc prawną sprawują niedouczeni pisarze gminni.

Funkcje kredytowe — lichwiarz. Do stawę i zakup towarów załatwia wędrowny kupiec, a w najlepszym wypadku kooperatywa, prowadzona przez łailków, którzy nierzadko mimo najlepszej woli nie umieją wywiązywać się z przyjętych obowiązków.

Ruch społeczny gminy, to prymityw z konieczności utrzymany na poziomie odpowiadającym skali luminarzy danego regionu.

O higienie, o poziomie organizacji i życia narazie nie mówimy. W tej chwili robimy tylko przegląd stanowisk, które czekają na konieczną zmianę.

Czy w tym stanie rzeczy można mówić o „nadprodukcji inteligencji“ w Polsce?

Potrzeba konieczna przedstawienia umysłów, nowej orientacji naszej warstwy inteligentnej właśnie w imię, jeśli już nie czego innego, to chyba przekonywującego coraz namacalniej interesu osobistego — występuje tu jak na dłoni.

Postulat wychowania nowej społecznej inteligencji, kojarzącej naturalny motyw interesu osobistego z nowym pojęciem służby społecznej, jako regulatorem rynku pracy, rysuje się wyraźnie.

„Zacznijcie panowie wychowawcy — pisze wspomniany organ — organizować wśród młodzieży, w drużynach harcerskich, w kółkach samokształceniowych, w akademickich kołach naukowych grupy przyszłych samorządowców, przyszłych zdobywców życia gminnego i przygotujcie ich tak, żeby nie przerażała ich nie nazbyt luksusowy tryb i warunki życia.

Wychowujcie ich tak, żeby ci młodzieży palili się nie do zarobku, a do sprawy, którą podejmą i możecie to śmiało z czystym sumieniem robić, bo typ dawnego homo economicus przestaje już być idealnym typem obywatela państwowca“.

Nabożeństwo żałobne

za duszę śp. Aleksandra Dąbskiego odbędzie się w dniu jego pogrzebu w kościele św. Marii Magdaleny o godz. 10-tej w czwartek 13 b. m., na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

2808
RODZINA.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 11 października. Komunikat P. I. M. przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 12 bm.: Małopolska Wschodnia: Przeważnie pochmurno i mgliście z deszczem. Dość ciepło, umiarkowane, potem słabe wiatry południowo - wschodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 11 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 726.36, temperatura +15.6, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 726.61, temperatura +17.6, o godz. 9 wiecz. ciśnienie barometryczne 726.82, temperatura +15.5.

**Myjcie owoce
i jarzyny,
spożywane
na surowo!**

W Abisynji wybuchła rewolucja.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Z Addis Abeba donoszą, że w Abisynji wybuchła rewolucja.

Ras Hailu, syn b. króla Gojan, skazany został na śmierć za bunt przeciw cesarzowi, a następnie ułaskawiony,

stał na czele wojska i zajął dawną rezydencję swego ojca Debra Marcos. Miasto to oblegane jest w obecnej chwili przez silne oddziały wojsk cesarskich.

Dlaczego Sokolnikow opuścił Londyn.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Paryż donoszą: Organ emigracji rosyjskiej „Wozroждение“ pisze, że właściwą przyczyną odwołania posła sowieckiego w Londynie

Sokolnikowa była jego żona, Helena Serebrjakowa, osoba o przeszłości więcej niż podejranej.

Oliwy do ognia dołał Karol Radek, który udzielił korespondentowi jednego z pism londyńskich skandalicznych szczegółów w tym przedmiocie.

Jeszcze bardziej sprawę pogorszył incydent na korcie tenisowym jednego z arystokratycznych klubów londyńskich, gdzie

córka amerykańskiego ambasadora nie podała ręki pani Serebrjakowej i wraz z innymi paniami ostentacyjnie klub opuściła. Wybuchł skandal, który zmusił Sokolnikowa do opuszczenia placówki londyńskiej.

Zakończenie strajku w gazowni warszawskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (PAT.) W dniu dzisiejszym podpisana została w Ministerstwie Opieki Społecznej umowa zbiorowa w sprawie warunków pracy w gazowni miejskiej w Warszawie, oraz protokół, zawierający zgodę na arbitraż co do wysokości wynagrodzenia pracowników gazowni.

Dokumenty te podpisali przedstawiciele Magistratu i dyrekcji gazowni miejskiej, oraz przedstawiciele zawodowego związku pracowników zakładów miejskich i użyteczności publicznej.

Tęsamem zatarg w gazowni miejskiej należy uważać za załatwiony.

300 chłopów napadło na gajowego. Tragicznie zakończona próba samosądu.

Kielce, 11 października. (PAT.) Na tle kradzieży drzewa z lasu doszło we wsi Niwie pod Daleszycami w powiecie kieleckim w dniu 10 b. m. do krwawych zająć.

Mianowicie gajowy nadleśnictwa Dalesszyce zatrzymał dwóch osobników na kradzieży drzewa. Ci ostatni stawili gajowemu opór, tak że gajowy w obronie własnej musiał użyć broni palnej, zabijając jednego z osobników.

Zaalarmowana wypadkiem ludność

w liczbie okół 300 osób usiłowała dokonać samosądu nad gajowym.

Przybyła na miejsce wypadku w sile dwóch szeregowych policja zdołała przeszkodzić napaści na gajowego, jednakże została przez tłum zaatakowana na grudem kamieni, tak że zmuszona była dać salwę ostrzegawczą, a gdy ta nie odniosła skutku, strzelić do tłumu, w wyniku czego dwie osoby zostały zabite, a jedna ranna.

Krwawy epilog błahej sprzeczki. Kapitan oskarżony o zabicie żony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Wojskowy sąd okręgowy rozważył dziś sprawę kapitana inż. Stanisława Cyglera, oskarżonego o zabicie żony w stanie silnego wzruszenia.

Małżonkowie Cyglerowie żyli z sobą od kilku lat. Niejednokrotnie dochodziło między nimi do zająć na tle drobnych nieporozumień domowych.

Jedna z takich sprzeczek wybuchła między nimi 6 marca w czasie przechadzki. Żona miała do męża pretensję za to, że uklonił się jakiejś pani. Sprzeczka z przerwami przeciągnęła się do nocy. W nocy służąca usłyszała strzał w sypialni. Gdy wbiegła tam ujrzała Cyglera leżącą na łóżku, broczącą krwią. Mąż pobiegł po lekarza. Lekarz stwierdził śmierć.

Kpt. Cygler do winy się nie przyznaje, twierdzi, że żona w momencie uniesienia chwyciła za rewolwer,

chcąc strzelić do męża, następnie zaś popełnić samobójstwo. Wówczas chwycił ją za rękę, pragnąc wyrwać broń, lecz podczas szamotania padł strzał, którym ugodzona została jego żona.

Kpt. Cygler odpowiada z wolnej stopy. Proces potrwa kilka dni.

O PODZIAŁ MAJĄTKU MONARCHII HABSBURSKIEJ.

Wiedeń, 11 października. (PAT.). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Soldat'ego posiedzenie austriacko-węgierskiego sądu rozjemczego w sprawie podziału majątku dawnej monarchii habsburskiej. Ze strony austriackiej podniesiono zarzut niekompetencji sądu. Termin nowego posiedzenia sądu podany będzie do wiadomości stron przez prezydenta.

Tilden w Warszawie.



W niedzielę miała stolica okazję podziwiać najznakomitszego wirtuoza rakiety, wielokrotnego mistrza świata w tenisie, Williama Tildena. Zeszłoroczny mistrz Polski Ignacy Tioczyński uległ mu zdecydowanie w 4-ch setach, przyczem zawodowy mistrz amerykański pokazał grę, jakiej Warszawa dotychczas jeszcze nie oglądała. — Ilustracja nasza przedstawia Tildena podczas gry.

Kronika telegraficzna.

Sesja parlamentu rumuńskiego została dziś zamknięta. (PAT)

Dalsze wstrząsy podziemne odczuto w Grecji. (PAT)

Zatonął statek. W okolicy Gorge zatonał statek belgijski „Scheldstad“. Statek angielski „Lancastria“ wyratował załogę. (PAT)

Międzynarodowa konferencja. W Kopenhadze odbyła się osma konferencja międzynarodowa partii chrześcijańsko-demokratycznych z udziałem przedstawicieli Francji, Polski, Niemiec, Austrii, Belgii, Luksemburga i Holandii. M. in. przyjęto jednomyślnie rezolucję w sprawie współpracy państw europejskich dla zwalczania kryzysu przez przywrócenie normalnej sytuacji i usunięcie przeszkód, utrudniających wspólne prace polityczną między narodami. (PAT)

Znany lotnik von Gronau i jego trzech towarzysze, przybyli pomyślnie do Rangoon. (PAT.).

SAMOBÓJSTWO PARY NARZECZONYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) W lesie Wawerskim pod Warszawą natrafił jeden z przechodni na zwłoki młodej dziewczyny, obok których leżał ciężko ranny jakiś młodzieniec.

Okazało się, że są to zwłoki 19-letniej uczennicy 7 klasy gimnazjalnej, Heleny Majewskiej. Ciężko ranny młodzieniec był to 18-letni Jerzy Grimm, słuchacz Państw. Kursów Radiotechnicznych. Oboje poznali się z sobą w pociągu, którym jeździli z Wawru do szkół w Warszawie. Młoda para popełniła samobójstwo, ponieważ rodziny ich nie pozwoliły na związek małżeński.

PO SPRZECZCE Z SIOSTRĄ.

Borysław, 11 października. Helena Lesko, licząca lat 18, zamieszkała w Borysławiu, przy ul. Krasickiego, po sprzeczce z siostrą, wybiegła z domu i skoczyła do rezerwuaru ropnego, chcąc się tam utopić. Przechodzący obok Antoni Szuk pośpieszył desperatce z pomocą i wyratował ją. Po udzieleniu pierwszej pomocy, przewieziono ją do szpitala w Drohobyczu, w czasie skoku bowiem doznała ona ciężkich obrażeń cielestnych.

Od 12 do 19 października

„Tydzień propagandy zagadnień polsko-niemieckich“
Związku Obrony Kresów Zachodnich

Francuski projekt wschodniego Locarna.

Londyn, 11 października. (PAT) „Daily Telegraph” stwierdza, że nowe francuskie propozycje rozbrojeniowe obejmować będą także sugestję

zawarcia wschodniego Locarna pod postacią regionalnego paktu o nieagresji na 10 lat między Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i południu, czyli w zamian za specjalne obciążenia w zbrojeniach Francji Niemcy miałyby się zobowiązać do niewszczynania sprawy korytarza i Gdańska.

Francja, Polska i Czechosłowacja pragnęłyby w tej mierze gwarancji Wielkiej Brytanii, lecz — zdaniem dziennika — nie można oczekiwać udzielenia takiej gwarancji przez Wielką Brytanię.

Paryż, 11 października. (PAT) Albert Julien podaje w „Petit Parisien” szczegóły planu konstrukcyjnego, opracowanego przez delegację francuską w Genewie.

Plan przypominać ma poniekad swym układem umowę w Locarno.

Grupuje on pod wspólnym tytułem „5 projektów umów” ogólną konwencję rozbrojeniową, ogólny pakt konsultacyjny, regionalny pakt wzajemnej pomocy bezpieczeństwa i kontroli, pakt dotyczący stopniowego tworzenia międzynarodowej siły militarnej i protokół w sprawie zastosowania zasady równości praw.

Pakt regionalny przeznaczony jest wyłącznie dla państw europejskich i zawiera zobowiązanie się do nieagresji, jak również inne zobowiązania, zmierzające do pokojowego uregulowania wszelkich zatargów, oraz szereg przyrzeczeń w zakresie wzajemnej kontroli i pomocy.

Międzynarodowa siła zbrojna, której utworzenie przewiduje specjal-

ny pakt, stworzona ma być w celu przekazania instytucji genewskiej pewnej kategorii wojskowych samolotów, mia nowicie samolotów bombardujących, których użycie zabronione będzie poszczególnym państwom. Zadanie owej zbrojnej siły lotniczej będzie polegało m. in. na roztoczeniu kontroli nad lotnictwem cywilnym.

Wreszcie protokół w sprawie zastosowania równości praw przewiduje

stworzenie aktu dyplomatycznego, któryby stwierdzał obecny stan zbrojeń we wszystkich krajach europejskich, biorących udział w umowie, łącznie z Niemcami.

Na podstawie tych właśnie zbrojeń, które nie mogą być w żadnym wypadku powiększone, lecz raczej zredukowane, byłaby uznana zasada równości praw, jakiej domagała się Niemcy.

Po wizycie Herriota wizyta Papena? Prywatne rozmowy pomostem do rokowań oficjalnych.

Londyn, 11 października. (PAT) W związku z wizytą Herriota „Daily Telegraph” wysuwa możliwość podobnej rozmowy między ministrami brytyjskimi a kanclerzem Rzeszy i ministrem spraw zagr. Neurathem.

Gdyby tego rodzaju prywatne rozmowy stworzyły pomost między Francją a Niemcami, to możliwe jest, że w Genewie lub Lozannie odbędzie się konferencja 8-miu albo 9-ciu państw.

Również „Times” przewiduje, że wskutek wizyty Herriota w Londynie nastąpi rozszerzenie składu proponowanej konferencji i przeniesienie jej do Genewy.

Paryż, 11 października. (PAT) Szczegóły podróży Herriota do Londynu zostały ostatecznie ustalone podczas rozmowy, jaka odbyła się wczoraj między premierem francuskim a ambasadorem angielskim w Paryżu.

Herriot opuści Paryż we środę o godz. 16 i przybędzie tegoż dnia wieczorem do Londynu.

Wymiana poglądów między obu premierami, w której weźmie udział również sekretarz stanu spraw zagr. Simon, rozpocznie się

w czwartek rano i przeciągnie się przez piątek.

Powrót Herriota do Paryża oczekiwany jest w sobotę.

We środę o godz. 10 rano odbędzie się w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Lebruna posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem obecny będzie Paul Boncour, który przyjedzie z Genewy i poinformuje swych kolegów o ostatnich pertraktacjach rozbrojeniowych, jakoteż zapozna ich z planem konstrukcyjnym, opracowanym przez delegację francuską.

Wedle komunikatu półrządowego, w Londynie nie będą powzięte żadne decyzje.

Rozmowy te mają stanowić poniekąd rodzaj wstępnego porozumienia do bardziej obszernych rokowań, jakie rozpoczyna się nieco później w Genewie przy udziale również i Niemców.

Istnieje możliwość, że Herriot spotka się w Londynie z wybitnym przedstawicielem Stanów Zjedn. Normanem Davisem, który obecnie tam bawi.

Obrońca w roli oskarżonego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Wkrótce stanie przed sądem grodzkim w Warszawie adwokat Zygmunt Hofmokl-Ostrowski, oskarżony o znieważenie sędziego.

Dr. Hofmokl-Ostrowski apelując w pewnej sprawie, użył m. in. zwrotu, że sędzia sądu okręgowego p. Merkel świadomie sfalszował datę motywów sądowych.

Rozstrzelanie szpiega.

Warszawa, 11 października. (PAT.) Wyrokiem wojskowego sądu okręgowego Nr. 2 w Lublinie, wydanym w trybie doraźnym dnia 5 października br. starszy strzelec Władysław Hofman z 24 pp. skazany został za zbrodnie szpiegostwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie z wojska. P. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego wyrok został wykonany dnia 5 bm. o godz. 16:25 w Lublinie.

Rabusie grasują pod Żydaczowem.

Stanisławów, 11 października. (PAT) W Rozwadowie pow. Żydaczów napałto dzisiejszej nocy, po steroryzowaniu warty gminnej, pięciu nieznanych osobników, z których trzech byli uzbrojeni w karabiny, na skład kooperatywy, skąd skradli 300 zł. Następnie napadli na dom przedsiębiorcy Neutalera i zrabowali mu kwotę 560 zł. Dochodzenia w toku.

DR. JERZY CHWALIBOGOWSKI

ordnuje w chorobach wewnętrznych od 4-5. — Lwów, ulica Senatorska 1. 11a. Telefon 44 15. 2837

Z DNIA.

DELEGACJA SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO U MIN. HUBICKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G) Minister Opieki Społecznej dr. Hubicki oraz wiceminister Piestrzyński przyjeleli wczoraj delegację centralnych organizacji samorządu terytorjalnego w osobach dr. Jaroszyńskiego, wicemarszałka Polakiewicza i p. Porowskiego.

Delegacja przedstawiła katastrofalny stan lecznictwa i opieki społecznej w związkach komunalnych oraz przedłożyła postulaty dotyczące środków zaradczych, wskazując równocześnie gotowość jak najdalej idącej współpracy centralnych zrzeszeń samorządowych z Rządem celem ich realizacji.

Min. Hubicki przyrzekł ustosunkować się przychylnie do zgłoszonych postulatów.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA SAMORZĄDU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G) Centralne organizacje samorządu terytorjalnego: Związek Powiatów, Związek Miast Polskich i Związek Gmin Wjejskich utworzyły wspólną komisję porozumiewawczą, której zadaniem jest uzgadnianie stanowisk tych instytucji we wszystkich ważnych sprawach do tyjących całego samorządu terytorjalnego i wspólne reprezentowanie uzgodnionego stanowiska wobec Rządu i parlamentu.

ARBITRAŻ W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G) Dyrektor Czesław Poeche dokona w dn. 12 i 13 b. m. w Katowicach arbitrażu w sprawie przemysłu węglowego.

Marsz. Piłsudski w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Dziś rano wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wilna Marszałek Piłsudski. Na dworcu żegnali p. Marszałka pre-

jer Prystor, minister Ludkiewicz, wiceministrowie Fabrycy i Sławoj Składkowski, pułk. Warta, ppłk. Sobolta i mjr. Sokołowski.

Krecia robota separatystów ukraińskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Z Genewy donoszą: 15 posłów działaczy angielskiej partii pracy wystosowało do Ligi Narodów memoriał w sprawie Małopolski Wschodniej.

W memoriale tym proponują podpisanie, aby sprawę Małopolski Wschodniej przedłożyć do rozstrzygnięcia Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze, gdyby Polska nie nadała odrębności autonomicznej Małopolsce Wschodniej.

Wystosowanie do Ligi Narodów tego memoriału pozostaje niewątpliwie w związku z akcją, którą rozwija na terenie Genewy posłanka ukraińska Milena Rudnicka.

Część działaczy angielskiej partii pracy, nie orientujących się należycie w sprawach kontynentu europejskiego.

wprowadzona została widocznie w błąd informacjami podsumiętymi przez wroga Polsce propagandę separatystów ukraińskich.

Fiasko akcji niemieckiej.

Berlin, 11 października. (PAT.) Prasa niemiecka donosząc o przyjęciu sprawozdania w kwestii mniejszościowych przez komisję polityczną Ligi Narodów nie ukrywa porażki swego stanowiska.

Dzienniki hugenbergowskie wyraźnie piszą, że stanowisko delegacji niemieckiej w sprawach mniejszościowych nie było zadowalające.

Akcja niemiecka, zmierzająca do reformy obecnej procedury w sprawach mniejszościowych osiadła na mieliźnie

NIE MOŻNA NARZekać NA TAKIE DOCHODY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Gaże artystów rewjowych mimo ogólnego kryzysu są wcale okazałe.

Tak n.p. Hanka Ordonówna zarabia około 6000 miesięcznie, zaś Zula Pogorzelska około 5000 zł. miesięcznie.

DALSZY SPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa, 11 października. (PAT.) Według ostatnich danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w P. U. P. P. wniosła w dniu 8 bm. 140.168 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 998 osób.

Dotychczas niewyjaśniona sprawa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Przed kilku dniami donosiliśmy o tajemniczej sprawie usiłowanego otrucia czekoladkami panny Janiny K. Sprawa ta dotychczas nie jest wyjaśniona. Wszystko wskazuje na to, że czekoladki zatrute pochodzą od żony narzeczonego panny Janiny. Żona owego „milionera z prowincji” jest Hiszpanką i pozostaje pod podejrzeniem, że przed kilku laty spowodowała śmierć dwojga osób.

Tragiczny wypadek z powodu obcasa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 11 października. (G.) Z Paryża donoszą: Na dworcu w Brons koło Grenoble wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padły trzy kobiety. Przechodziły one na dworcu przez tor kolejowy.

W pewnej chwili jednej z nich utknął obcas w zwrotnicy. Towarzyszki pomagały jej wydostać obcas z uwięzi, gdy nagle nadjechał pociąg po spieszny, miazdząc w straszliwy sposób wszystkie trzy kobiety.

Listy doręczone z opóźnieniem 26 lat.

Biella, 11 października. (PAT) Przy zamianie skrzynki pocztowej w miejscowości Andorno Micca znaleziono pomiędzy murem a ścianą skrzynki wiele kart pocztowych z roku 1906, 1909, 1915 i 1920.

Wszystkie znalezione listy i karty pocztowe zostały doręczone adresatom z opóźnieniem od 26 do 12 lat.

Oględziny techniczne wykazały, że powodem tego nagromadzenia się korespondencji była szczelina w ścianie skrzynki, niedostrzeżona przez mury.

V. Papen z wizytą u rządu Bawarii.

Przygotowania do zmiany ustroju Rzeszy.

Berlin, 11 paźdz. (PAT.) Kanclerz Papen wraz z podsekretarzem stanu Prunkiem i szefem biura prasowego rządu Rzeszy Mareksem wyjechał 10 b.m. wieczorem do Monachium z oficjalną wizytą do rządu bawarskiego.

Według doniesień prasy, w czasie rozmów na temat reformy ustroju Rzeszy, kanclerz zapewnił ma rząd bawarski, że reforma przeprowadzona będzie w normalnej drodze parlamentarnej.

Jak słychać, propozycja nie natrafiła na trudności, gdyż poglądy rządu bawarskiego pokrywać się mają z projektami rządu Rzeszy. Główne zagadnienie obrad stanowić ma kwestia podziału głosów w Radzie Państwa, oraz stanowisko jej w przyszłej konstytucji.

Kanclerz Rzeszy powróci wraz z ministrem spraw zagr. Rzeszy v. Neurathem w czwartek do Berlina i tego samego dnia jeszcze ma być zwołane posiedzenie gabinetu Rzeszy dla omówienia spraw polityki zagranicznej.

SENSACYJNY PROCES PRZED TRYBUNAŁEM STANU.

Berlin, 11 października. (PAT.) 10-go b.m. rozpoczęła się przed Trybunałem Stanu w Lipsku rozprawa, której przedmiotem jest zatarg konstytucyjny między byłym rządem pruskim a Rządem Rzeszy. Powodem zatargu było, jak wiadomo, mianowanie w dniu 20 lipca r. b. komisarzy Rzeszy w Prusach, oraz zawieszenie członków gabinetu Brauna w ich urzędowaniu. Proces, który potrwa prawdopodobnie trzy dni, wzbudza wielkie zainteresowanie.

Żnudzili się Niemcom wybory.

Berlin, 11 października. (PAT.) W niedzielę odbyły się wybory gminne w miejscowości Gierdawy w Prusach Wschodnich.

Zwraca uwagę zmniejszenie się frekwencji z 94 proc. w ostatnich wyborach do Reichstagu do 63 proc.

Wymowne są ponadto cyfry, jakie osiągnęły wczoraj poszczególne stronnictwa w porównaniu do ostatnich wyborów do Reichstagu. I tak, narodowi socjaliści otrzymali 483 głosy wobec 1074 zdobytych poprzednio. Socjaldemokraci zdobyli 593 wobec 898 zdobytych poprzednio. Komuniści uzyskali 170 głosów wobec 217 poprzednich, stronnictwo mieszczańskie 462 wobec 213, wreszcie chrześcijańsko-socjalni 151 głosów wobec 101 przy wyborach do Reichstagu. Rezultaty te uważane są za symptomatyczne dla obecnych nastrojów politycznych. Charakterystycznym jest, że podobne nastroje ujawniły się podczas wyborów gminnych, przeprowadzonych ostatnio w szeregu drobniejszych miejscowości.

Przysposobienie wojskowe.

Berlin, 11 października. (PAT.) W najbliższym czasie rozpocznie się popularny kurs przysposobienia młodzieży, zorganizowany przez specjalne kuratorium. Według ogłoszonego komunikatu, ćwiczenia sportu terenowego składać się będą ze strzelania z broni małokalibrowej, terenoznawstwa, orjentowania się w terenie, ćwiczeń wywiadowczych, marszu, musztry, gim-

nastyki, gier terenowych, oraz służby łączności itp. Przedewszystkiem ma być otwarty kurs dla instruktorów, którzy potem prowadzić będą dalsze ćwiczenia w organizacjach.

Koszta wyszkolenia ponosi całkowicie kuratorium. Wikt i mieszkanie

otrzymują członkowie bezpłatnie, podobnie, jak i umundurowanie oraz rym sztupek. Przed każdym kursem uczestnicy jego poddani będą badaniu lekarskiemu, oraz ubezpieczeniu od wypadków.

==○==

Pracowity „odpoczynek” N. Davisa.

Londyn, 11 października. (PAT.) Dyplomata amerykański Norman Davis, który przybył do Londynu na odpoczynek, odbył naradę z ministrem spraw zagr. Simonem.

Norman Davis i admirał Herburn, który towarzyszy mu na konferencję rozbrojeniową, pozostaną zapewne dłuższy czas w Londynie i będą do dyspozycji, jeżeli obecność obserwato-

Niemcy niezadowolone z genewskiego raportu o ochronie mniejszości narodowych.

Genewa, 11 października. (PAT.) — V. Komisja zgromadzenia Ligi zaaprobowała dziś tekst raportu w sprawie ochrony mniejszości.

Raport ten ogranicza się do obiektywnego streszczenia wspólnych tendencji wszystkich delegacji. Mianowicie wszystkie delegacje oświadczyły gotowość traktowania na przyszłość spraw mniejszościowych na platformie

stałej, opartej na zaufaniu między mniejszościami a większością państwa.

Raport streszcza następnie obszernie poglądy delegacji polskiej o konieczności równych praw dla wszystkich mniejszości.

W dyskusji nad raportem min. Zaleski złożył krótką deklarację, oświadczając, że raport przyjmuje.

W tym samym sensie przemówił de-

legat jugosłowiański, natomiast niemiecki nie miał swego rozczarowania tym wynikiem debaty mniejszościowej oświadczając, że raport przedstawia różne zgłoszone propozycje w sposób zbyt abstrakcyjny i niedość silny. Następnie raport został przyjęty, a prace komisji zakończone.

==○==

Reforma ustroju szkół wyższych przedmiotem obrad zjazdu profesorów

Warszawa, 11 października. (PAT.) 9 b.m. odbyło się w Warszawie posiedzenie stałej delegacji zjazdu profesorów i docentów.

Porządek dzienny posiedzenia obejmował głównie sprawę reformy ustroju szkół akademickich w ramach ogólnego ustroju szkolnictwa i jej znaczenie kulturalno-socjalne.

W ożywionej dyskusji wziął udział również minister W. R. i O. P. Jędrzejewicz, udzielając informacji i odpowiedzi na zapytania.

Delegacja zakończyła obrady w tej materii, podkreślając z uznaniem dezyzję ministra W. R. i O. P. doprowadzenia do skutku reformy ustawy o szkołach akademickich.

Zmiany na stanowiskach starostów.

Warszawa, 11 października. (PAT.) P. Władysław Henscheł, starosta morski w Wetherowie, zwolniony został ze swego stanowiska i mianowany starostą niżańskim. P. Adam Chitry, starosta w Nisku, mianowany został starostą w Brzesku.

P. Edward Skrzyński, starosta w Kamieniu Koszyńskim, mianowany został starostą w Horodence, p. Mieczy-

staw Zarzecki, starosta horodeński, mianowany został radcą wojewódzkim w Stanisławowie.

P. Władysław Skłodowski, starosta powiatu lubawskiego w Nowem Mieście, mianowany został starostą w Kołomyi, p. dr. Józef Nowak, starosta w Kołomyi, mianowany został starostą w Bydgoszczy.

==○==

Walki na pałki gumowe w Gdańsku.

Gdańsk, 11 października. (PAT.) — Ubiegła niedziela obfitowała zarówno w Gdańsku jak i w Sopotach w utarczki między hitlerowcami a socjalistami i komunistami. Zająć takich było aż siedem.

We wszystkich wypadkach interwe-

njowało pogotowie policyjne, które dwukrotnie dla utrzymania porządku było zmuszone zrobić użytek z pałek gumowych. W rezultacie aresztowano 10 osób, w tem 6 hitlerowców i 4 socjalistów. W czasie zajść 4 osoby odniosły rany.

Jak gospodarowano w Kreditanstalcie.

Wiedeń, 11 października. (PA) „Der Morgen“ ogłasza tajny raport hołrata Sterna, przeznaczony dla użytku rządu austriackiego o gospodarce w Austr. Zakładzie Kredytowym. Sprawozdanie stwierdza, że tantiemy pobrane w r. 1928 i 1929 przez dyrektorów Ziemskiego Zakładu Kred. Bodencreditanstalt wynoszą 6.5 milionów szylingów, tantiemy zaś dyrektorów Anstr.

Zakł. Kred. 15 milionów szylingów, razem pobrano więc 21.5 milionów szylingów. Stern oświadczył manipulacje dr. Ehrenfesta, który przypisał zakład o olbrzymie straty.

SAMOBÓJSTWO PREZESA P. CZ. KRZYŻA.

Wilno, 11 października. (PAT.) Popelniał tu samobójstwo wystrzałem z rewolweru prezes Polskiego Czerwonego Krzyża. Ludwik Uniechowski.

rów amerykańskich w rokowaniach uznana będzie za pożądaną.

CO PISZA W NIEMCZECH O LONDYŃSKIEJ WIZYCIE HERRIOTA.

Berlin, 11 października. (PAT) Omawiając ostatnią fazę przygotowań do zwołania konferencji mocarstw, „Börse-zeitung“ uważa, że zaproszenie Herriota przez Mac Donalda na konferencję wstępną do Londynu, zmienia sytuację i oznacza zmianę bazy, na której rząd Rzeszy przyjął zaproszenie na konferencję pięciu mocarstw.

Dziennik sugeruje Urzędowi Spraw zagranicznych zastanowienie się nad tem, czy nie należy wyciągnąć konsekwencji z ostatniego stanu rzeczy i uważa, że owe propozycje francuskie w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa, nie mogą doprowadzić do właściwego celu. Są one tylko nowym sformulowaniem protokołu genewskiego z r. 1924.

Narady u Hendersona.

Genewa, 11 października. (PAT.) — Henderson rozpoczął narady w sprawie zwołania przedjudum konferencji rozbrojeniowej. W dniu 10 b.m. Henderson rozmawiał z przedstawicielami Niemiec a następnie z Beneszem, Poltissem i Drummondem.

ZE SPORTU.

Z ZAWODÓW TENISOWYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 11 października. (PAT.) 10 b.m. w czasie zawodów tenisowych z udziałem znakomitych zawodowców tenisowych zagranicznych, rozegrano dwa spotkania. W grze pojedynczej panów Barnes (St. Zjedn.) pokonał Najucha (Niemcy) 6:2, 3:6, 10:8. W grze podwójnej panów para Barnes - Tłoczyński contra Najuch-Nüsslem rozegrała dwa sety 6:1 i 1:6. Trzeci set z powodu ciemności przerwano przy stanie 4:4.

80.000 FR. BIORA „AMATORZY” ZA MECZ.

Paryż, 11 października. (PAT.) W niedzielę rozegrano tu został międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny między drużynami Francji i Finlandii, zakończony zwycięstwem Finlandii 78:62. Największe zainteresowanie wzbudził bieg na 5000 m., który był właściwie pojedyńkiem między Lehtinenem a Iso Hollo. Zwyciężył Lehtinen w czasie 14:47:6. Czas Iso Hollo wyniósł 14:48:8. Warto podkreślić, że Finowie, jak przystało na prawdziwych „amatorów” zażądali od francuskiego związku 80.000 franków tytułem „zwrotu kosztów przejazdu reprezentacji fińskiej”.

SOWIECKIE ZAMÓWIENIA W KRÓLEWSKIEJ HUTCE.

Królewska Huta, 11 października. (PAT.) Jak się dowiadujemy zarząd warsztatów Królewskiej Huty otrzymał zamówienie na wykonanie 40 platform kolejowych dla Rosji sowieckiej i w tych dniach przystąpi do wykonania powyższych prac.

Z KONIECZNOŚCI PRZEDŁUŻONE WAKACJE.

Gdańsk, 11 października. (PAT.) Ze względu na znaczną ilość zachorowań wśród młodzieży szkolnej na różne choroby epidemiczne, głównie zaś na dżyft, władze szkolne na terenie Województwa zarządziły przedłużenie wakacji o 12 dni tj. do 24 bm.

ZJAZD KOMUNALNYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI.

9 bm. odbył się w Warszawie pod przewodnictwem dr. Uhmy IV ogólny zjazd Komunalnych Kas Oszczędności, na którym obok licznych delegatów KKO. z obszaru całej Rzplitej Polskiej zjawili się: wicepremier Zawadzki, wiceminister spraw wewn. Korsak, prezes PKO. dr. Henryk Gruber, tudzież inni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Po zagaieniu zjazdu przez dr. Uhnę, wygłosił prof. Adam Krzyżanowski odczyt na temat współczesnej oszczędności. Referent przedstawił charakterystyczne różnice jakie zachodzą między ruchem oszczędnościowym wieku XIX, będącego wiekiem wysokiej kapitalizacji, a oszczęd-

nością powojenną. Zdaniem profesora Krzyżanowskiego dają się one sprowadzić do 2 tez zasadniczych: Po pierwsze zyski w dobie współczesnej nabrały charakteru bardziej loteryjnego, wskutek zmniejszonej harmonijności układu stosunków gospodarczych. Ryzyko się zwiększyło. W XIX wieku istniały warunki dla oszczędności dzięki większej stabilizacji stosunków, umożliwiających osiągnięcie umiarkowanych ale stałych zysków. Poza tem mała chwiejność warunków gospodarczych odbijała się też w stałości pieniądza. Rozpiętość cen była niewielka, a siła nabywcza pieniądza ulegała małym zmianom także i w stosunku do

innych pieniędzy. Było to zresztą konsekwencją systemu waluty złotej. Druga różnica polega na tem, że współczesna oszczędność nabrała w wielu wypadkach charakteru przymusowego. Tak więc tworzenie kapitału stałego np. w Sowietach ma charakter przymusowej oszczędności, podobnie i w państwach europejskich wszelkie świadczenia i ubezpieczenia społeczne mają tenże sam charakter.

Być może, że między temi dwoma zjawiskami, znamionującymi różnice między współczesną a powojenną oszczędnością, zachodzi związek przyczynowy. W każdym razie referent stwierdza, że te dwie zasadnicze róż-

nice stwarzają nowe ważne zmiany, z którymi przy kształtowaniu się współczesnej oszczędności, trzeba się bezwzględnie liczyć. W obecnej chwili należy niewątpliwie zdobyć się na wielki wysiłek, celem pokonania piętrzących się trudności gospodarczych. Jednakże — zdaniem prof. Krzyżanowskiego — nie byliśmy nigdy bardziej uzbrojeni do walki z kryzysem gospodarczym, jak obecnie. Rozwój nauki, techniki, jak też i zasób intelektualnych sił zapewniają nam dostateczny arsenał dla przezwyciężenia kryzysu, co też napawa referenta otuchą na lepsze jutro.

Po odczycie prof. Krzyżanowskiego prezes dr. Uhna przedstawił zebrany projekt Związku Związków KKO, dotyczący mobilizacji dekretem o kasach oszczędności, idący w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa wkładów i nadzoru KKO. W dalszym ciągu przedstawiono sprawozdanie Związku Związków z działalności za rok ub., przy czem podkreślono konieczność so lidarnej organizacji KKO. Sprawozdanie wyszczególnia wynik prac Związku tak w dziedzinie organizacyjnej na terenie wewnętrznym (zalecenia finansowe, organizacje kontroli, normowanie sprawozdań rocznych KKO, i tp.), jak również na terenie międzynarodowym (członkostwo w Międzynarodowym Instytucie Oszczędnościowym, utworzenie Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, utrzymywanie kontaktu z analogicznymi związkami kas oszczędności zagranicą i tp.). Zebrani uchwalili w zakończeniu sprawozdania przedłożoną im rezolucję, stwierdzającą, że kasy oszczędności solidaryzuje się w pełni ze złożonym na dziedzinie gospodarczym przez wicepremiera Zawadzkiego w kwietniu b. r. oświadczeniem, że rząd dołoży wszelkich wysiłków — choćby nawet one były niepopularne — w kierunku utrzymania niewzruszonej stałości waluty i stworzenia warunków dla kapitalizacji wewnętrznej. Na zakończenie przedstawiono zebranym komunikat propagandowy, obrazujący propagandę dnia oszczędności zagranicą i w kraju i zachęcający do usilnego propagowania przez KKO. tegoż dnia oszczędności na 31 października br.

==○==

Z działalności „Związku Legionistów”.

Oddział Lwowski „Związku Legionistów” wykazał w roku 1931-32 znaczny rozwój, a Zarząd Oddziału rozwinął szeroką działalność obywatelską.

Liczba członków Oddziału wynosiła dnia 1 lipca 1931 — 864, a w ciągu roku przybyło 114 członków.

Pracę prowadzono w kilku sekcjach: w sekcji kulturalno-oświatowej, w Bratniej Pomocy, sekcji organizacyjno-ekonomicznej, w sekcji sportowej i w chórze.

Na pracę kulturalno-oświatową zwracał Zarząd Oddziału uwagę bardzo pilną.

Wymienić należy bardzo interesujący odczyt p. generała Popowicza, dowódcy OK, Nr. VI, pt. „Działania wojenne w r. 1920”. Odczyt ten odbył się dnia 9 marca 1932 r. w przepięknej sali Domu Emigracyjnego. W innych miesiącach odbyły się następujące odczyty: w listopadzie 1931 r. dr. Jan Rogowski wygłosił odczyt p. t. „Znaczenie Pomorza dla Polski”, a w grudniu tego roku odczyt pt. „Powstanie Śląskie”.

W styczniu 1932 r. odbył się odczyt dr. Wiktora Nechaya pt. „Legionistów wobec obecnej sytuacji gospodarczej Państwa”.

Na podkreślenie zasługuje piękna uroczystość św. Mikołaja, urządzona w sali szkoły im. Mickiewicza. Dzieciom bezrobotnych legionistów rozdano po darki bardzo hojne, piękne i pożyteczne, jak: buciki, swetry, szale, materiały na sukienki, łakocie i td. Zarząd Oddziału otrzymał potem kilka listów od dzieci z podziękowaniem za tak piękną uroczystość św. Mikołaja.

Wszystkie rocznice narodowe obchodzono w Związku Legionistów bardzo uroczysto. Również w uroczystościach ku czci Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego Zarząd Oddziału Związku wziął udział bardzo czynny.

19 marca wieczorem odbył się w sali TSL. przy ul. Czarnieckiego — uroczysty obchód, urządzony wspólnie ze Związkiem Legionistek. Przemówienie na temat „Józef Piłsudski a miasto Lwów” wygłosił dr. Jan Rogowski. Następnie odbyły się produkcje muzyczno-wokalne, utrzymane na wysokim poziomie artystycznym.

W drugiej połowie kwietnia odbyła się staraniem Zarządu Oddziału akademia poselska. Referaty wygłosili: poseł dr. Aleksander Domaszewicz i poseł dr. Stanisław Ostrowski.

Sekcja kulturalno-oświatowa powołała do życia kurs maturalny i sześcioklasowy, na który uczęszczali b. legionisci, obrońcy Lwowa, i znaczna ilość wojskowych w służbie czynnej. Kurs ten, dając uczestnikom możliwość zdobycia średniego wykształcenia i uzyskania dyplomów, stał się dla wielu z nich prawdziwym dobrodziejstwem.

Zarząd Oddziału rozwijał też działalność i na zewnątrz Oddziału. W im-

ieniu Marszałka rozpoczął zbierać datki na fundusz budowy łodzi podwodnej imienia Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd uchwalił ufundować — i ufundował cegielkę budowy kościoła wotywnego Matki Boskiej Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie.

Również Zarząd Oddziału uchwalił memoriał w sprawie najważniejszych zagadnień państwowych. Memoriał ten przesłano do Zarządu okręgu „Związku Legionistów”, do Zarządu „Związku Oficerów Rezerwy” i „Związku Obrońców Lwowa”.

W memoriale tym Zarząd Oddziału wypowiedział opinie, że 1) Polska musi mieć silny rząd, silne wojsko, silny skarbiec. 2) Polska dzisiejsza powinna wzmacnić swój dostęp do morza i budować silną flotę wojenną i handlową. 3) Należy popierać budowę kościołów i kaplic na terenie Małopolski Wsch. 4) Projekt zniesienia trzech województw południowo-wschodnich i utworzenie jednego województwa łwowskiego jest niefortunny i szkodliwy dla interesów polskich; projektowi temu Zarząd Oddziału sprzeciwia się stanowczo. 5) Południową granicę Małopolski Wschodniej należy obsadzić oddziałami Korpusu Ochrony Pogranicza. 6) Przy parcelacji majątków polskich, w Małopolsce Wsch. należy ha-

czyć pilnie na to, ażeby ziemia polska przechodziła wyłącznie w ręce osadników polskich. 7) Należy popierać działalność Związku Strzeleckiego.

Zarząd Oddziału spieszył z pomocą doraźną wdowom i sierotom po legionistach, inwalidom i bezrobotnym.

Wdowy otrzymywały stałe zasiłki w wysokości od 20 do 30 zł. miesięcznie. Z pomocy tej korzystało 13 wdów.

W wyniku bardzo licznych interwencji, starań i podań, 42 bezrobotnych legionistów otrzymało pracę. Zarząd Oddziału spieszył również z pomocą bezrobotnym, udzielając pożyczek i zapomóg. Początkowo były wydawane zapomogi pieniężne, później wprowadzono zapomogi w naturze. Zapomogi te były wydawane przez sklep „Jedność”.

Pomimo wielkich wysiłków, nie udało się znaleźć pracy dla wszystkich bezrobotnych: pozostało ich jeszcze 45. Mamy jednak nadzieję, że i dla tych znajdzie się również zajęcie.

Wszyscy członkowie Zarządu Oddziału Lwowskiego „Związku Legionistów” pracowali z zapałem i poświęceniem dla dobra b. legionistów.

Prezesem Zarządu był dr. Jan Rogowski, który w sierpniu bież. r. ustąpił i złożył godność prezesa w ręce wiceprezesa radcy Włodzimierza Demczwińskiego.

Ciekawe odkrycia archeologiczne.

Badania archeologów, niezafuturystycznych i kosztów na prowadzenie wykopalisk na obszarze ziem greckich, osiągnęły w ostatnich czasach wyniki, które zająć mogą szersze koła czytelników.

W Beccji, na zach. od Teb, u połdn. podnóża Helikonu, siedziby Muz, znajdowało się niegdyś miasto Thespiai (po łacinie: Thespieae), które w całym świecie starożytnym słynęło ze świątyni Erosa (Amora), czczącego tu od niepamiętnych czasów jako symbol siły rodnej. Świątynia ozdobiona była mnóstwem posągów. Wśród nich statua Erosa z pod dłuta Praxitelesa, darowana miastu rodzinnemu przez słynną z piękności hetere, Frynę. Także jej posąg oraz statua Afrodyty znajdowały się wśród tych rzeźb, świątynię zdobiących, i podziwianych przez tłumy pielgrzymów, którzy tu zjeżdżali się, aby oddać cześć bogom i pokłonić się Muzom, czczonym również w tem mieście. Co pięć lat urządzano ku czci Erosa uroczystości, zwane „Erotdia”, połączone z igrzyskami atletycznymi, a ku czci Muz uroczystości „Muzeja”, z zawodami muzycznymi. Uroczystości te przetrwały do III w. naszej ery, a może nawet do czasów Konstantyna Wielkiego.

Posąg Erosa, jako przedmiot kultu pozostawał w Thespiai przez 4 stule-

cia. Cesarz Kaligula zabrał go do Rzymu, ale następca jego, Klaudjusz, kazał go zwrócić miastu. Wnet potem za brał go Neron ponownie i umieścił w pałacu swej żony Oktawii w Rzymie, gdzie padł ofiarą pożaru. W Thespiach pozostała kopia tego posagu, wykonana przez rzeźbiarza ateńskiego, Menodora.

Inna kopia tego posagu znajduje się obecnie w zbiorach watykańskich; jest jednak mocno uszkodzona, bez rąk, nóg i skrzydeł.

Zdaniem wielu archeologów Praxiteles, rzeźbiarz słynny posąg Afrodyty z Knidos, której kilka kopii starożytnych dochowało się do naszych czasów, posługiwał się jako modelem słynną z piękności hetere Frynę.

W ostatnich czasach udało się młodemu archeologowi greckiemu, Palaiosowi, odkopać miejsce, gdzie znajdowała się wspomniana świątynia Erosa.

W Atenach na starożytnej agorze (rynek) prowadzi badania archeologiczne amerykańska szkoła archeologiczna. Niedawno znaleziono tam dwie skorupy z wrytem na nich imieniem Aristidesa, którego sąd skorupkowy, zw. ostracyzm, za sprawą współzawodniczącego z nim o wpływ na lud Themistoklesa, skazał na wygnanie.

W związku z tem znaleziskiem czło-

nek Akademii greckiej Keramopulos ogłosił w prasie greckiej wiadomości o innych tego rodzaju skorupkach, znalezionych przedtem w liczbie 40. Wśród nich są ostraka z imieniem Thukydidesa, syna Melesiosa; był on przeciwnikiem Periklesa. Są też skorupki z imieniem ojca Periklesowego, Xanthippos, nadto dwie z imieniem Themistoklesa, któremu Ateny zawdzięczały zwycięstwo pod Salaminą. Niektóre z tych skorupiek znaleziono na Akropolis wśród gruzu między murami, otaczającymi górę zamkową, inne poza murami Aten, poza bramą Dipylon. Po odbyciu głosowania wywożono tam skorupy, których liczba wynosiła około 6.000, i wyrzucano jako śmiecie, zasypując nierówności terenu. Natomiast znalezione obecnie skorupki z imieniem Aristidesa wykopano na miejscu, gdzie się głosowanie odbywało, na starożytnej agorze.

Wspomniane już dawniej prace wykopaliskowe nad odgrzebaniem starożytnego miasta Leptis Magna w Tripolisie są dalej prowadzone przez Włochów. Niedawno odkopano tam świątynię rzymską, w której zachowały się dobre kolumny, ozdobny portal, kilka naciętych tablic marmurowych z napisami i kilkanaście rzeźb. W podziemiach znaleziono wazy gliniane, naczynia szklane i brązowe.

stp.

Wiadomości bieżące

12

października
1932

Środa

Maksymiljana

Jutro: Edwarda

Wschód słońca 5:55

Zachód słońca 16:49

TEATR WIELKI.

Środa 12 X godz. 7.30 „Carmen” opera.
Czwartek 13 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)

Piątek 14 X godz. 7.30 „Cyganeria” opera.

Sobota 15 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)

Niedziela 16 X godz. 3 „Halka” opera.

Niedziela 16 X godz. 7.30 „Samuel Zborowski”. (Abonament Nr. 1.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 12 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

Czwartek 13 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

Piątek 14 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

Sobota 15 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

Niedziela 16 X godz. 3.30 „Dziwni kochankowie”.

Niedziela 16 X godz. 7.30 „Lekarz bezdomny”. (Abonament Nr. 1.)

REPERTUAR KONCERTOWY.

„Dni Chopiena” od 9—17 października:
12 października: II-gi Koncert Popularny w sali T. S. L. na Zniesieniu.

14 października: Koncert z udziałem orkiestry w sali Pol. Tow. Muzycznego.

16 października: Uroczysta Akademia w sali Teatru Wielkiego.

16 października: III-ci Koncert Popularny w K. K. L. A.

16 października: IV-ty Koncert Popularny w sali Domu gminnego na Zamarstynie.

17 października: Msza żałobna w Bazylice katedralnej obrz. łac. we Lwowie.

SALA COLOSSEUM.

Film „Wygańcy”. Rewia „Grunt się nie przejmować”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Śpiewak nieznany”.

ATLANTIC: „Sierżant X”.

CASINO: „Człowiek-malpa”.

CHIMERA: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde”.

GRAZYNA: „W mrokach wielkiego miasta”.

KOPERNIK: „Człowiek, którego zabili”.

MARYSIENKA: „Człowiek, którego zabili”.

OAZA: „C. k. rezerwista”.

PALACE: „Król to ja!”

PAN: „Kobieta i szpieg”.

PASAZ: „Złoto”, Richard Arlen.

J. GIZOWSKA.

Lekcja literatury.

„Czy Ty myślisz Irydionie, że tworząc ów mit jedności i przyjaźni nie ludziłem się słodką nadzieją, że i nas kiedyś we wspomnieniach powiążą i na wspólnym postawia stolicę?”

Pan Józef wypowiedział piękny ustęp listu wielkiego wieszczu z enfazą spoglądając na swoją uczennicę, czy dość silnie wywarł na niej wrażenie. Lecz panna wydęła, jak to było w jej zwyczaju, pełną czerwoną wargę dolną, błysnęła zębami, jak u młodego wilka, i jęła się zabawiać dmuchaniem w niesforny złoty lok, spadający jej na oczy.

— Pani nie rozumie naszych romantyków — ciągnął niezrażony młodzieniec. — Pani nie jest zdolna odczuć całego piękna tej epoki, pani wogóle nie widzi, nie słyszy, nie umie mi na nie odpowiedzieć!

Panna zadarła w górę zgrabną głowę i kąciłem oka, w którym zabłyśły jakieś niesamowite światła, pół impertynencko, pół marząco, jęła patrzeć na ładnego chłopca. Młody akademik pochwylił już nieraz takie wrażenie i odczuwał każdym razem, jak gdyby mu ktoś wszystkie pięknie przygotowane cytaty wtłaczał prze-

Poświęcenie schroniska turystycznego w Karpatach Wschodnich.

W maju bieżącego roku Oddział Lwowski Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przystąpił do budowy nowego schroniska na terenie Gorgan Zachodnich u źródeł rzeki Świcy. Intensywnie prowadzona budowa ukończona została w pierwszych dniach października i w niedzielę dnia 15-go bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie i oddanie schroniska do użytku publicznego.

Na uroczystość poświęcenia organizuje Oddział Lwowski PTT. wycieczkę, która wyjeżdża ze Lwowa 16 października o godz. 0.30 pociągami na Stryj. (Przyjazd do Doliny 16 paźdz. godz. 4.57). Z Doliny do Wygody odjedzie wycieczka specjalnym pociągami, z Wygody zaś kolejką do schroniska. Powrót do Lwowa 16 bm. o godzinie 22.55.

Udział w wycieczce, bez kosztów podróży wynosi dla członków i nieczłonków Towarzystwa 5 zł. W razie dostatecznej ilości zgłoszeń uczestnicy wycieczki korzystać będą ze zniżki kolejowej.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie do piątku 14 bm. włącznie sekretariat Towarzystwa od godz. 12—13 i od 19—20 oraz sklep firmowy Krawjański i Czerniński przy pl. Mariackim 1. 8. Uczestnicy wycieczki zbiorą się dnia 15-go bm. o godz. 23.30 w westybulu dworca głównego pod zegarem.

W razie niepogody wycieczka będzie odwołana.

Schronisko w Klauzie Świcy leży w przepięknej okolicy doliny rzeki Świcy, na wysokości 930 m. nad p. m., przy głównym karpacczym szlaku tury-

stycznym w połowie drogi między Ślawskiem a schroniskiem PTT. w Jali. Odległość od Lwowa 146 km.

Komunikacja ze schroniskiem niezwykle łatwa. Koleją bowiem dojeżdża się do Wygody, stamtąd zaś kolejką można podejść na odległość 3 i pół km. od schroniska. Wygodna droga kołowa umożliwia automobilistom i motocyklistom dojazd do samego schroniska. Ze Lwowa autem 3 i pół godzinny. Schronisko złożone z 8 ubikacji, pomieści 17 łóżek.

Do najbliższych wycieczek ze schroniska w Klauzie Świcy należą południowo-wędrówki na szczyty, położone na zachód od Świcy, a to na Megłę Średnią (1240) 1 i pół g. drogi (300 m. podejścia), Megłę Wielką (1312) 2 g. drogi (400 m. podejścia), na Długą Górę (1102) i Jaworową Kiczere (1115 m.) 2 do 3 g. drogi, oraz spacery granicą państwa od Jaworowej Kiczery przez Heczkę (1161) do Krukiej Młaki (1261 m.). Z Megły i Długiej Góry rozciągają się piękne widoki zwłaszcza na grupę Jajka Hemskiego i W. Młody.

Schronisko P. T. T. u źródeł Świcy wykonane zostało według planu inż. architektury Tadeusza Soleckiego. Zarząd Lwowskiego Oddziału P. T. T. w imieniu swoim oraz ogółu turystów poczuwa się do obowiązku złożenia tej drogą najgorętszych podziękowań WP. inż. Soleckiemu za bezinteresowne wykonanie planów i bezinteresowne kierownictwo budowy.

Równocześnie z otwarciem schroniska u źródeł Świcy Od. Lwowski P. T. T. uruchomił stację turystyczną w Ludwikówce. Stacja ta, obejmująca 4 łóżka, czynna jest przez cały rok.

PROMIEN: „Dzwonnik z Notre Dame” oraz rewia „Śmiech to zdrowie”.

RAJ: „Śpiewak jazzbandu”.

STYLOWY: „Książę Drakula”.

ŚWIT: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu”.

UCIECHA: „Skarb na pustyni” oraz „Żółtolicy kapitan”.

— Teatr Wielki. Wczorajsza premiera „Samuela Zborowskiego” stała się prawdziwym świętem kulturalnego Lwowa. Gigantyczne dzieło poety, traktujące sprawę ściecia Samuela Zborowskiego ze stanowiska spraw wagi kosmicznej, w monumentalnej oprawie scenicznej, wywarło ogromne wrażenie na słuchaczach. Tętnienie prawdziwej poezji przepełniło teatr. Zaskłonięte oklaski zbierały tak świetny re-

żyser p. Radulski, pomysłowy dekorator p. Pronaszko, jak i wykonawcy. Misterium to zostanie powtórzone po raz drugi we czwartek 13 b. m. oraz po raz trzeci i czwarty w sobotę i w niedzielę. Bilety wcześniej do nabycia w kasie teatralnej i w kasie biletovej pl. Mariacki 10 sklep p. Hawranka tel. 595. — Biuro „ABO” ul. Rutowskiego 2 sprzedaje abonamenty do wszystkich teatrów miejskich i na wszystkie przedstawienia.

— Teatr Rozmaitości. Dziś i codziennie świetna sztuka A. Słonimskiego p. t. „Lekarz bezdomny”. Komedja ta cieszy się rzadko spotykanym powodzeniem. Aktualne problemy, poruszane mistrzowsko przez znakomitego publicystę i nieustraszonego „bojownika z nad Bzdury” budzą zrozumiały oddźwięk na widowni. Wykonawcy wynagradzani są burzami oklasków. P. Zofia Wierzejska tworzy w roli kuchty Wikty wyborny typ, który na dłu-

Z SALI KONCERTOWEJ.

Inauguracja Dni Szopenowskich.

Onegdaśszym koncertem w sali Pol. Tow. Muz. zapoczątkował Komitet Obywatelski Dni Szopenowskie. Na programem zostały: odczyt dra J. Freiteira, recital fortepianowy Artura Hermelina i śpiew p. Marii Błażyńskiej. Dr. Freiteira w pięknym przemówieniu skreślił sylwetkę Szopena, jako człowieka i twórcy. Odczyt naszego muzykologa, utrzymany w stylu popularnym zyskał mu wielu zwolenników. P. Hermelin odegrał szereg utworów Szopena z właściwym mu wdziękiem i polotem, okazując znakomite opanowanie techniki instrumentu. Na szczególnie wyróżnienie zasługują mazurki o polonez As-dur. P. Błażyńska, śpiewaczka obdarzona ładnym głosem, odśpiewała pieśń Szopena z uczuciem i bardzo muzykalnie. Publiczność, która zebrała się licznie, obdarzyła wykonawców długotrwałymi oklaskami.

Zastępca.

go pozostanie w pamięci Lwowian. W innych rolach występują: Bonarska, Berski, Chodecki, Kordowski, Krasnowiecki, Krzemienicki, Michulowicz i Strachocki.

— Z opery. Skutkiem olbrzymich kosztów, związanych z wystawieniem opery „Carmen” (gościnne występy światowej sławy śpiewaczki Agi Lachowskiej i wyjeżdżającej na występy do Berlina H. Lipowskiej) ceny biletów na ten spektakl będą nieznacznie podwyższone, przyczem karty uczestnictwa uprawniają do nabycia i na ten spektakl dwóch biletów z 25 proc. zniżką. Po sa p. Lachowska (Carmen) i p. Lipowska (Micaela) udział biorą pp. Peter (Don Jose) i Płoiński (Escamillo). Przy pulpicie dyr. Dożycki. Przedprzedaż biletów w Małop. Agencji Reklamowej, ul. Chorażczyzny 7.

— Ostatnia rewia „Grunt się nie przejmować” w Colosseum. Dziś dana będzie poraz ostatni najweselsza rewia, grana przez zespół krakowski i uznana przez publiczność za najlepszą. Program jest naprawdę pierwszorzędny, a napisali go znani poeci jak Tuwim, Hemar, Nell oraz młody kompozytor lwowianin J. Kotowski. Publiczność za te same pieniądze ma możliwość oglądać wspaniały film, rewie, słuchać świetnej orkiestry oraz podziwiać piękne dekoracje J. Gerlacha. Początek seansów 4.30, ostatniej godz. 9-ta wiecz.

W czwartek premiera nowej rewii p. t. „To warto zobaczyć”.

— Kurzy języka i literatury francuskiej Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie. Wpisy, w miarę wolnych miejsc, codziennie od godz. 6—8 wiecz. w Gimnazjum III, ul. Batorego 1. 5. 2790

— Otwarcie Filharmonii Lwowskiej. Towarzystwo Miłośników Muzyki i Opery rozpoczyna z dniem 19 b. m. swój sezon koncertowy. W pierwszym koncercie u-

przed oczyma, a na duszę jąła spływać powoli jakaś wielka nieznana świętość. Hej! czy to powłoka lodowa pękła, a więzione srebrne wody strumienia rozbiły tamę i z łukiem przelewały się wskrószyć? Czy to własne jego serce zerwało pęta i wzbija się hen wysoko w sferę krań nieznanych dotąd?

Pan Józef nie zdaje sobie sprawy, co się z nim dzieje, wie jeno, że oczy, jak urzeczone, nie mogą się oderwać od drobnych pewną ręką skreślonych słów: — „To Ty nie widzisz — to Ty nie słyszysz — nie nie rozumiesz i nie umiesz mi nic powiedzieć!”

A potem jakby upadek w ciemność — krzesło puste — niema nikogo — czy to sen? Dzwni otwierają się — wchodzi matka. — Czy Pan z ucznicy zadowolony? — pyta. — Trochę się lękam — ciągnie dalej — bo to całe dzisiejsze pokolenie odbiegło tak daleko od dawnych czasów! Panienki uświadamione, główki zaprzątnięte tyłoma sprawami, a prztem te terazniejsze powieści, kina, młodzi kuzynowie... Czy nie uważa Pan, że i moja Staszka zbyt wcześnie rozbudzona — czy nie padnie przy maturze — czy zadowolając robi postępy? — Lecz młody nauczyciel nie słyszał prawie co do niego mówiono, chował skrycie do kieszeni białą ćwiartkę papieru: — Ależ przeciwnie — bełkotał — przeci-

wnie pani Dobrodzieiko — postępy nadzwyczajne — nadzwyczajne...

Jak on wbiegi do swojej izdebki — sam nie wie. Drzące ręce sięgnęły do kieszeni. Może mu się to wszystko zdawało? — Jest! Jest! Chwyta skarb drogi, upaja się nim i czyta raz, drugi, dziesiąty.

— Więc i ona — mój Boże — i ona — królewna, świętość, jedyna po grób! I młody romantyk kładzie ukochaną na główkę w nysli złote promienie słońca, tęczę do stóp jej ściele...

Lecz oto nasuwa się na myśl sprawa najważniejsza: Jak jej to wszystko, co się w duszy dzieje wypowiedzieć? Ona przecie wyczekiwać będzie tej odpowiedzi, a czy jest na świecie słowo dość silne, dość piękne i harmonijne — i czy on je odnalezł pobrat? Czyż mogą mu przyjść z pomocą młodzi poeci doby obecnej, co zepchnęli miłość do najbardziej przyziemnego wyrazu? Co głoszą hymny na cześć mięśni silnych, jak stał, na cześć użycia i życia, z którego wysączyć pragną wszystkie uciechy do dna? Więc stanęli mu przed oczyma, jakby w błękitnym świecie, ci Wielcy z ukochaną epoki romantyzmu, ci, którzy miłość do kobiety wzniosła na takie wyżyny ducha, że nie ściągnie ich stamtąd żadna mocarniejsza siła! Oto zrozumiał ich dziś lepiej, niż kiedykolwiek, i wie, że ta właśnie dziewczyna będzie zawsze sercu jego bli-

dział biora słynny wiolonczelista Gregor Piatigorski i dyr. Adam Dołżycki.

— Pierwsi polegli w Legionach. Dnia 12 b. m. o godz. 16.40 usłysza radiostuchacze odczyt dr. Wacława Lipińskiego p. t. „Pierwsi polegli w Legionach”. Będzie to przypomnienie owych niezapomnianych historii utarczek w pierwszych tygodniach wojny w Kieleckiem we wrześniu 1914 r., pod Czarkowem, gdzie poległ cały pluton.

— Radiowa prelekcja prof. Zakrzewskiego. Dnia 13 b. m. o godz. 16.40 w dalszym ciągu swych prelekcji na temat rozwoju polskiej myśli państwowej w biegu dziejów, prof. Stanisław Zakrzewski mówił będzie ze Lwowa o „Idee Jagiellońskiej w historii polskiej i powszechnej”.

— Inauguracja pracy Legionu Młodych. W czwartek 13 b. m. odbędzie się w lokalu BBWR (Hotel Europejski, pl. Mariacki) o godz. 19.15 uroczysta inauguracja pracy Legionu Młodych z okazji rozpoczęcia roku akademickiego 1932/33. Po uroczystości dancing—bridge.

— Wydawnictwo pamiątkowe „Dni Szopena”. Komitet Obywatelski utworzony dla uczczenia największego Geniusza Muzycznego Polski wydał broszurę pamiątkową lwowskich „Dni Szopena”. Zawiera ona głębokie ujęcie dzieła i postaci twórcy Mazurków, napisane przez jednego z najwybitniejszych muzykologów lwowskich oraz przegląd imprez Tygodnia Szopenowskiego z dokładnym wyszczególnieniem programu. Wydawnictwo zdobną reprodukcje podobizn Mistrza: medalu Bovy'ego, współczesnego sztychowego portretu oraz podobizny Dworu w Żelazowej Woli (miejsce urodzenia Szopena) oraz odcisku jego ręki. Wydawnictwo powinno znaleźć się w rękach wszystkich tych, którzy będą uczestniczyć w wielkim święcie Sztuki Polskiej i którzy pragną po nim zachować trwałą pamiątkę.

— Dni Chopina. Dziś w środę 12 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w sali Domu T. S. L. na Zniesieniu Popularny Koncert w wykonaniu pp. Z. Czarnockiej-Kallerowej, dr. Z. Lissowskiej, C. Otto i R. Fischlera.

Jutro w czwartek 13 b. m. o godz. 8.15 w sali P. T. M. odbędzie się Wielki Koncert z orkiestrą. Wykonane zostaną obydwa arcydzieła Chopina, a to koncerty fortepianowe f-moll i c-moll. Wykonawcy pp. Helena Ottawowa i Leopold Muenzer. Prócz tego wykona orkiestra pod dyktando dr. Adama Soltysa Noskowskiego Wariaacje na temat Preludium a-moll Chopina.

==

— Sp. Anna z Bednarskich Kupczyńska. Bolesny cios dotknął członka naszej redakcji, dr. Stanisława Kupczyńskiego. Onegdaj zmarła w naszym mieście matka jego, sp. Anna z Bednarskich w 70 r. ż. Pogrzeb sp. Zmarłej odbędzie się dziś, we środę o godz. 10-tej z domu przedpożrebowego ul. Kochanowskiego l. 94 na cmentarz Łyczakowski. Bolesnie dotkniętemu koledze redakcja „Słowa Polskiego” składa wyrazy serdecznego współczucia.

— Sprostowanie. W związku z zamieszczoną w „Słowie Polskim” z dn. 7 października 1932 notatką pod tytułem: „Oszukańcze praktyki Węglókoks” uprasza p. Wolf Eck, kupiec zamieszkały we Lwowie, Jagiellońska 15 o sprostowanie, że nieprawdą jest, jakoby „takim samym zresztą

ska, jak ten ogień cudowny, którego żar owładnął mu duszą.

Cafy następny dzień biegał po antykwariach i za ostatnie pieniądze kupował dzieła romantyków XIX, stulecia. Piętrzyły się już w całej jego ubogiej izdebce, na drewnianym o trzech nogach stole, na łóżku, wytartym kocem nakrytem, Tonał z radością w tej literaturze, bo znajdował w niej odzwierciedlenie tego, co mu rozpiekało duszę — a dusza jego zaiste pełna była blasków tęczyowych... Niestety, ani jedno słowo, mimo wysiłków, nie padło na rozłożoną w tym celu ćwiartkę papieru, więc ogarnęło go zwątpienie — czy on jej kiedykolwiek w słowach godnych jej osoby potrafi uczucia swoje wypowiedzieć! Aż wreszcie przyszło matchnienie: — „Gdybyś Ty była królową — pisał — palem chciałbym być — rąbek szaty twej całować, czość, uwielbiać i miłować i dla ciebie żyć jedynie — i dla ciebie żyć! A gdy byś ty była świętą — jabym mnichem był i co dnia przed twe ołtarze młode serce kładł ci w danże, czołem ległbym w pył przed tobą — czołem ległbym w pył! Gdybyś była srebrną strugą... polnym kwiatem... złotą gwiazdą itd. itd. dzwiewczała mu jedna strofka, druga, trzecia, dziesiąta... Płomień lampki zbladł, więc przy brasku poranka, ujawszy w obie dłonie obolałą z wysiłku głowę, skończony wreszcie wiersz odczytywał.

„Merkury” oszukiwał intendencję wojskową.

Intendencja wojskowa we Lwowie zauważyła, że od pewnego czasu bochenki chleba są stale mniejsze. Zamiast 1 kg. ważyły tylko 94 dkg. Dostawcą chleba dla wojska jest fabryka piekarska na Lewandówce „Merkury”. Zawiadomiono o tem policję, która w dniu wczorajszym przeprowadziła w zabudowaniach „Merkurego” drobniejszą rewizję. Podczas rewizji nie znaleziono żadnego materiału dowodowego. Dopiero w jednym z ustępów zauważono dwa 1-kilogramowe ciężarki od wagi. Wydobyto je i zwa-

żono. Jeden z nich miał wagi 94 dkg., drugi 94 i pół. Ciężarki poddano gruntownym oględzinom i zauważono, że są od spodu podpiłowane. Podpiłowano je — jak się później okazało — na własnej tokarni fabrycznej. W związku z tem ujawnionem i od dłuższego czasu ciągnącym się oszustwem na szkodę wojskowości, policja aresztowała kierownika fabryki „Merkury” 52-letniego Pawła Kołodzieja. Afera „Merkurego” wywołała w całym mieście dużą sensację.

Policja w ukraińskim domu studentów.

Wczoraj rano silny oddział policji pod dowództwem oficerów otoczył ukraiński dom akademicki przy ul. Sipińskiego. Część posterunkowych weszła do środka i przeprowadziła w pokojach studentów szczegółowe rewizje. Dały one wynik nieoczekiwanie pozytywny. Obfity materiał kompro-

mitujący udowodnił udział mieszkańców domu. Dokonano też wielu aresztowań.

Na miejscu akcji byli obecni: naczelnik Wydziału bezpieczeństwa publicz. wojew. lwowskiego Sochański i starosta grodzki dr. Klimów.

Tragiczne samobójstwo urzędniczeki.

Wczoraj po południu mieszkańcy kamienicy przy ul. Zybkiewicza 44 poczuli silną woń gazu świetlnego, wydobywającą się z mieszkania 20-letniej urzędniczki Wandy Jaźnikówny. Wyważono zamknięte na klucz drzwi i znaleziono mieszkankę pokoju, siedzącą przy stole i niemal już bez życia.

Zaaplikowano jej sztuczne oddychanie, jednocześnie zaś wezwano Pogotowie ratunkowe, które odwiozło ledwo żywą dziewczynę do szpitala. Była ona urzędniczką jednej z firm lwowskich, niedawno zaś została zredukowana. Przyczynę popchnęła ją do samobójstwa.

nleuczliwym okazał się Wolf Eck nakryty w niedowrażeniu węgla przez kontrolorów”.

— Zużycie wody z centralnego wodociągu. W niedzielę, dnia 2 bm. przy temperaturze najniższej +14'5 i najwyższej +23'4 przy opadzie 0'2 mm. zużyto 20.748 m. s. wody — dnia 3 b. m. przy temperaturze najniższej +10'0 i najwyższej +16'0 przy opadzie 10'1 mm. 22.907 m. s. — dnia 4 bm. przy temp. najniższej +6'5 i najwyższej +9'2 przy opadzie 10'9 mm. 22.913 m. s. — dnia 5 bm. przy temp. najniższej +5'0 i najwyższej +9'9 przy opadzie

0 mm. zużyto 21.901 m. s. — dnia 6 bm. przy temp. najniższej +3'0 i najwyższej +14'4 przy opadzie 2'0 mm. 22.400 m. s. — dnia 7 bm. przy temp. najniższej +6'5 i najwyższej +9'0 przy opadzie 2'6 mm. 21.896 m. s. — dnia 8 bm. przy temp. najniższej +6'0 i najwyższej +8'5 przy opadzie 4'0 mm. 21.877 m. s. a w niedzielę, dnia 9 bm. przy temp. najniższej +8'2 i najwyższej +16'8 przy opadzie 0'9 mm. zużyto 19.512 m. s. wody.

==

— Nagły zgon dziecka. Wczoraj przy ul. Szpitalnej 41 zmarł nagłą śmiercią synek Jetti Kurz. Zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— Zginęła kobieta. Leopold Brudniak z Lewandówki doniósł policji, że matka jego Józefa wyszła przed kilku dniami z domu i do tej pory nie wróciła.

— Samobójczy lyzól. Wczoraj w mieszkaniu Michała Moskiewicza przy ul. Jabłonowskich 44 służąca jego Katarzyna Karasińska w celu samobójczy napila się lyzolu. Odstawiono ją do szpitala.

Październikowe pioruny.

Łagodna jesień tegoroczna obdarzyła nas wczoraj mową niespodzianką, która jeszcze więcej upodabnia ciepły październik do miesięcy lata. Oto w nocy z poniedziałku na wtorek zerwała się gwałtowna burza z ulewą, błyskawicami, grzmotami i całym reperwarem czerwcowym. Silne odgłosy grzmotów zbudziły wielu mieszkańców Lwowa. Po burzliwej nocy zaświatał pogodny poranek, wkrótce jednak ciepłe wiatry z południa przyniosły chmury i w południe mieliśmy znów kilkakrotną, rzesistą ulewę, której również towarzyszyły pioruny. Temperatura powietrza podniosła się znacznie. Powiadała, że grzmoty w jesieni wróżą łagodną zimę.

12 wieców poselskich na terenie Województwa tarnopolskiego.

Dnia 16 b. m. odbędzie się na terenie województwa tarnopolskiego 12 wieców poselskich, urządzonych przez BBWR.

Wiece odbędą się w następujących miastach: Przemyślany, Narajów, Gliniany, Brody, Podkamień, Radziechów, Łopatyn, Kamionka Strumiłowa, Busk, Zborów, Zakołże i Pomorzany. Na wiecach przemawiać będą m. in. posłowie: Wojtowicz, Żebracki, Dąbrowski, Kosiński, ks. Jaworski i in.

Posiedzenie Magistratu

11 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. wiceprez. Irzyka w obecności pp. wiceprez. dr. Stronickiego, Chajesa, dr. Kubali — posiedzenie Magistratu, na którym załatwiono szereg spraw. Uchwalono począwszy od roku 1933 pobierać na obszarze miasta Lwowa na rzecz gminy dodatek gminny do państw. podatku przemysłowego oraz państw. podatku gruntowego. Dalej udzielono 15 konsensów budowlanych, przedłużono Skarbowi Państwa umowę najmu gruntu miejskiego na cele boiska dla ćwiczeń wojskowych i sportowych, zezwolono Miejskim Zakładom Wodociagowym na budowę 2 wież wodnych, uchwalono odpisać pre tensję gminy za wykonanie połączenia rynien fasadowych kościoła św. Antoniego z kanałem miejskim.

W dalszym ciągu Magistrat upoważnił Dyrekcję Miejsk. Zakł. Opieki nad dziećmi do zakupu materiałów na bieliznę, odzież i obuwie dla wychowanków tych zakładów za sumę 20.798 zł. 49 gr. Nadto uchwalono sprawić odzież i obuwie dla dzieci, pozostających we Lwowie i w okolicznych wsiach na wychowaniu t. zw. familijnem oraz garderoby zimowej dla 2 wychowanców Miejsk. Zakł. opieki nad dziećmi. W zakresie opieki społecznej uchwalili Magistrat przedłożyć Radzie Miejskiej wnioski na przedłużenie poboru dopłat do rachunków za zużycie prądu elektrycznego, dopłat do rachunku za wodę oraz opłat rzeźniarskich na rzecz Miejsk. Komitetu dla spraw bezrobocia. W końcu Magistrat udzielił dr. Mesusenu, Katol. Związku Polek, Kołu Grunwaldzkiemu i Kołu Pań T. S. L., Towarzystwu Szkoły Zawod. wyrobów galanterijnych — zezwolenia na używanie sal miejskich szkół powszechnych na cele oświaty pozaszkolnej. Odmówiono 1 prośbie o przyjęcie do Związku przynależności gminny m. Lwowa, 2 inne takie prośby załatwiono przychylnie.

Obchód ku czci Marji Konopnickiej.

Komitet budowy pomnika Marji Konopnickiej we Lwowie corocznie czci rocznicę śmierci wielkiej poetki skromnym obchodem, pragnąc nie tylko szerzyć jej kult wśród społeczeństwa, ale także pobudzić je do żywszej ofiarności na rzecz budowy pomnika.

Wczoraj jako w 22 rocznicę skonu Marji Konopnickiej odbyło się staraniem Komitetu żałobne nabożeństwo za jej duszę o godz. 12 w poł. w bazylice archikatedralnej. W kościele wśród licznie zgromadzonej publiczności obecni byli przedstawiciele kuratorjum okr. szkoln., sfer nauczycielskich, towarzystw kulturalnych i społecznych, Komitetu budowy pomnika Konopnickiej, oraz liczne delegacje młodzieży szkolnej.

Wieniec kartkowy z podpisami przedstawicieli społeczeństwa przyniosła młodzież szkoły im. Konopnickiej. Po nabożeństwie udano się w pochodzie na cmentarz Łyczakowski i złożono wieniec na grobie poetki.

Warsztat filmu polskiego w ruchu.

Zamieszczamy poniżej wrażenia dziennikarza warszawskiego z odwiedzin terenów zdjęć filmowych na Woli, zwanych „polskiem Hollywood”.

Prowincjonalny cyrk! Na zasłanej ta młotkami dywanami arenie podium z kiepsko wyheblowanych desek. Na podium tekturowa buda jaskrawo pomalowana; cyrkówka Fioretta... Karolina Lubieńska.

Gdy Fioretta przestaje nucić jakąś banalną piosenkę przebojową, nadbiega w podskokach dwóch arlekinów, potwornie ucharakteryzowanych i wyprowadza cyrkówkę triumfalnie z areny. Gruby, smętny kłown, siedzący w małym dzieciennym samochodzie, spogląda żałośnie za wychodzącą wesołą trójką. Galeria ryczy z zadowolenia, klaszcze, zaśmiewa się. „Państwo” w łóżach uśmiecha się dyskretnie, półgębkiem, klaszcze niedbale jak z łaski.

Honorową rolę zajmują jako goście Nina Grudzińska i Igo Sym. Ajzyk Rozkosznik — Kazimierz Krukowski paradytuje w czerwonym fraku woźnego z 3-ciorzędnego cyrku. W arlekinach pod grubą warstwą szminki poznaje z trudem Juliana Krzewińskiego i Henryka Małkowskiego, w smętnym kłownie — Aleksandra Zelwerowicza.

Reflektory syczą, reżyser Ordyński ryczy, asystenci i mechanicy szastają się wśród porozkładanych kabli i aparatur jak zgrana paczka uciekinierów z Tworek. W dwóch bocznych łóżach, w cieniu, siedzą przedstawiciele prasy, przyglądając się temu piekielku z otwartymi ustami. Wszystko to jakieś nowe, niezrozumiałe, odmienne od dotychczas widzianego.

Fioretta — Lubieńska powtarza po raz drugi, trzeci, czwarty, piąty, do znudzenia, ten sam iragment schodzenia z podium. Arlekin i kłown powtarzają również, Krukowski — Rozkosznik „wyglupia się”, publiczka składająca się ze statystów, robi na rozkaz entuzjazm „za jedne 5 złotych dziennie”. I tak w koło Macieju — niezmordowanie od 8-ej rano do 4-ej po południu. Operator Vlassak ma wciąż coś do poprawienia, a gdy jest już wreszcie zadowolony, poprawia dla odmiary reżyser.

— Pani Karolino, proszę się zwrócić więcej do publiczności!

— Władek, górne światło!
— Reflektor za Zelwerowicza!
— Publiczność, brawo, psia-krr...!

Za namiotem cyrkowym rozbitym na środku olbrzymiej hali zdjęć laboratorjum filmowego „D'Alben Studio” (Wolska 42) wre również praca. Stolarze zbijają wędrowny wóz cyrkowy, malarze pacykują jakieś płachty — złudzenia. Pełne sznurów, łańcuchów, dźwigów, reflektorów i jakichś nieznanych dziwacznych tablic, usianych łamami, wyłączników, gratów niewiedomego użytku.

Oszło mi, „o suchym pysku” (w hali nie wolno zapalić papierosa) przyglądamy się niekończącemu się próbie jednego drobnego fragmentu, nakreśnianego filmu. Półgębkiem, wstydząc się własnej ignorancji, robimy uwagi, podziwiamy zdrowie, wytrzymałość oraz ciemność personelu technicznego i artystów. Najwięcej żal nam statystów nudzących się śmiertelnie na „widowni”, w łóżach, krzesłach i na galerji.

Artyści przynajmniej ruszają się, powtarzają gesty — statyści siedzą gozdzinami beczynnie. Tylko od czasu do czasu na rozkaz reżysera robią entuzjazm. Biedni! Kilka młodych dziewcząt z „publiki” z widoczną zazdrością przygląda się rozszerzonym oczami Lubieńskiej. Włożyły najpiękniejsze suknie, wypudrowały się, wyszminowały usta i oczy i chcą wyjść na filmie jak najładniej. Później, gdy obraz będzie już gotów, sprowadzą do kina swoich kawalerów. W ciemnej sali kinowej padną szeptem słowa:

— Widzisz, to ja, a tam, w 3-cim rzędzie Bronka, Patrz, jaką ma głupą minę. Zupełnie nie fotogeniczna...

Niezawodnie i tutaj budzi się w dziełkach, setkach serc gorączka ekranu. Jak w Hollywood! Tworzy się po-

mału nieznany u nas dotychczas zawód statystów filmowych.

Zdjęcie! Wszystko zamiera! Jeszcze jedno sprawdzenie skomplikowanego mechanizmu reflektorów i powtarzany od kilku godzin epizod zostaje uwieczniony na taśmie filmowej. Kilkanaście, lub kilkadziesiąt metrów, które w czasie wyświetlania całego obrazu mijają niepostrzeżenie. Nakreślenie całego filmu potrwa ze dwa miesiące. Potem dopiero nastąpi synchronizacja i montaż. Niektóre sceny robi się od razu „na dźwiękowo”. Ileż tu pracy! Realizacji filmu nie można wogóle porównać z przygotowaniem i próbami sztuk teatralnych. W filmie musi być wszystko do zdjęcia najidealniej i w każdym szczególe opracowane, wykończone. Po zdjęciu nie ma już mowy o jakichś poprawkach, wygładzaniach. A obiektyw aparatu filmowego i mikrofon są okrutne. Notują i utrwalają z mechaniczną ścisłością wszystko. Każdy fałszywy gest, skrzywienie, sekundę wahania, zająknięcie i niepewność. W ja-

skrawem światła potężnych reflektorów i przed wzmocnionem uclem czułych membran nie da się nic ukryć!

• • •

Po zdjęciu przerwa. Skromne śniadanko, tradycyina „lampa wina”. Ma się odbyć chrzest filmu. Tymczasowy tytuł obrazu „Pałac na kółkach” ma być zmieniony. Jest za mało „kasowy”. Przedstawiciele prasy mają doradzić. Mały plebiscyt.

W trakcie dyskusji, w której biorą udział zebrani przy stole artyści, występujący w filmie, wyższy personel techniczny, dyrekcja oraz dziennikarze, okazuje się, że nowy tytuł został już właściwie dawno ustalony. Plebiscyt był tylko dozwolnionym wyszukaniem pretekstem dla... zaaranżowania „lampki wina”. Nowy tytuł brzmi „Wielka miłość Fioretty”. Wbrew opinii zaproszonych doradców i autora scenariusza. Kto wie, czy nie wbrew zdrowemu rozsądkowi...

Ni-des.

Apel p. Wojewody lwowskiego o zorganizowanie Komitetów lokalnych „Dnia oszczędności”.

P. Wojewoda lwowski wydał apel do starostów, wydziałów Rad powiatowych, prezydentów m. Lwowa, burmistrzów i komisarzy rządowych itd. zwracając uwagę, że dnia 31 b. m. obchodzony będzie międzynarodowy „Dzień oszczędności” wśród najszer- szych mas.

Ze względu na niezmiennie doniosłe znaczenie gospodarze i wychowawcze oszczędności i idei oszczędzania dla społeczeństwa i państwa — w akcji „Dnia oszczędności” wezmą udział najszerze warstwy społeczeństwa we wszystkich zakątkach naszego kraju.

Kanał na pl. Bernardyńskim kryje tajemnicę zwłok kobiety.

Wczoraj rano robotnicy zajęci przy rekonstrukcji kanału obok kościoła Bernardynów znaleźli w kanale szczątki zwłok kobiety, okryte resztkami zbutwiałych szkieletów. Kierownik robót inż. Bogusławski zawiadomił o tem sensacyjnym odkryciu Wydział śledczy. Zaraz na pl. Bernardyński zjechała cała komisja śledcza. Oględziny le-karskie wykazały, że są to zwłoki młodej kobiety o nieprzekroczonym

25 roku życia. Pozostawały one w kanale od kilkunastu już lat. Wrzucono je do kanału być może wtedy, gdy po wojnie naprawiano w tem miejscu kanały. Przypuszcza się możliwość mord-u seksualnego; mógł go wówczas dokonać któryś z robotników na osobie jednej z dziewcząt ulicznych, które już wtedy miały swą giełdę na placu Bernardyńskim.

Śmiertelny epilog sporu majątkowego

TEŚĆ ZAMORDOWAŁ ZIĘCIA, NASTĘPNIE POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Przemyśl, 11 października.

(—) Ignacy Maszczak, zwany „Makuszcza”, rolnik, zamieszkały na przedmieściu Dubieckim w pow. przemyskim, miał liczne zatargi z swoim zięciem Józefem Wroną z powodu podziału gruntu i przyznania posagu. Wrona bowiem czuł się pokrzywdzony przez swego rzekomo skąpego teścia. Wczorajsza kłótnia zakończyła się jednak dla obu bardzo tragicznie. Oto Maszczak, widocznie przygotowany do popełnienia zbrodni, przyskoczył niespodzianie do Wrony i wbił mu z całej siły bagnet w prawe płuco, następnie zaś zadał mu głęboką ranę w łopatkę.

Kiedy zaś Wrona, brocząc krwią

padł na ziemię, Maszczak zamknął się w izbie i skierowawszy przeciw sobie rewolwer, oddał cztery strzały, z których każdy był celny, a jeden prze-szył mózg i czaszkę, powodując zgon. Wronę dogorywającego, przewieziono do szpitala powszechnego.

Ten dramat rodzinny, którego fabuła na wsi jest odwieczna walka o skibę i plug, wywołał, pomimo swej pospolicności, deprymujące wrażenie, będąc no wym dowodem zdzieczenia i chciwości chłopskiej. Maszczak bowiem, jak się okazało, przygotował się bardzo drobiazgowo do zamordowania swego zięcia, aby następnie dokonawszy tej zbrodni, którą widocznie uważał za cel swego życia, popełnić samobójstwo.

Niezwykłe sensacyjna rozprawa przeciw sprytnemu defraudantowi i jego spółnikom.

Przemyśl, 10 października.

(—) Długi szereg malwersacji, popełnianych przez por. J. Gromadkę w Jarosławiu, który od szeregu miesięcy przebywa w więzieniu śledczym, będzie już wkrótce przedmiotem wielkiej rozprawy przed wojskowym sądem okręgowym w Przemyślu.

Por. Gromadka i współdziałający z nim spółnicy wyrządzili Skarbowi Państwa szkodę, która w przybliżeniu wynosi 400.000 złotych. Krag oszukań- czych interesów por. Gromadki okazał się tak wielki, że na rozprawie, która potrwa co najmniej dwa tygodnie, zeznawać będzie około pięćset świad-

ków ze sfer wojskowych i cywilnych.

Skarb Państwa zabezpieczył już po części swoją szkodę, poniesioną wskutek malwersacji powyższych, na mieniu rodziny por. Gromadki, pomimo, iż tenże przeniósł formalnie własność realności w Jarosławiu na nazwisko żony. Miał on też znaczne kwoty wydawać na szerokie zabawy, bądźto rozpozyczyć znajomym, którzy chętnie korzystali z jego hojności.

Nowi kierownicy komisariatów P. P.

Dychczasowy kierownik V-go Komisariatu P. P. (Śródmieście) kom. Af-towicz, jeden z najdzielniejszych i najbardziej sprężystych oficerów policyj, został mianowany kierownikiem Komisarjatu VI-go (ul. Łackiego). Na jego miejsce przybył z Pomorza kom. Naruszewicz.

Eksplzja przyczyną pożaru.

Wczoraj popołudniu w mieszkaniu przy ul. Strzeleckiej 5, rozległa się głośna detonacja. To żona mieszkającego tam pomocnika piekarskiego Julia Łowczukowa dolewała benzyny do płonącego primusa. Benzyna zapaliła się i spowodowała wybuch. Wskutek eksplozji z okien wyleciały szyby, wszystkie sprzęty stanęły w płomieniach, Łowczukowa zaś doznała wielu oparzeń twarzy i rąk. Ogień ugasili sąsiedzi. Łowczukowa zaś opatrzyło pogotowie.

Program radiowy.

Środa, 12 października.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58: Sygnał czasu z Krakowa. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.40: Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. 12.45: D. c. muzyki z płyt gramof. 13.55: Lwowski kącik harcerski. 14—16: Przerwa. 16: Pogawędka dla starszych dzieci: „O Kazimierzu Pułaskim, bohaterku wolności” wygł. prof. A. Janowski. 16.30: „Zagadki i szarady” podkłada p. H. Ładosz. 16.25: Mały recital fortepianowy 10-letniej pianistki Ludki Gerstefeld. 16.40: „Pierwsi polegli w Legjonach” wygł. dr. W. Lipiński. 17: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 17.25: Problemy pilkarskiego polskiego wygł. red. p. N. Snesserman. 17.40: Pogadanka dla sier pracujących: „Nauka dokształcająca a praca zawodowe młodocianych” wygł. p. J. Miedzińska. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Koncert z kawiarni z Warszawy. W przerwie: Wiadomości bieżące. 13.55: „Przeł 50 laty na Politechnice lwowskiej” wygł. inż. W. Budzyński. 19.12: Rozmaitości. 19.30: Feljton literacki: „Na warszawskim Parnasie” wygł. p. J. Stępowski. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Koncert orkiestry wiejskiej A. Stromberga i W. Kaczyńskiego. 20.55: W przerwie koncertu: Wiadomości sportowe i dodatek do Pras. Dziennika Radi. 21.05: Utwory kompozytorów szwedzkich w wyk. H. Marteau. 22: „Na widnokręgu”. 22.15: Duety i arie operowe w wyk. p. Stanisławy Bedlewicz (sopran) i Franciszka Bedlewicza (tenor), akomp. p. T. Seredyński. 22.30: D. c. muzyki tanecznej. 22.55: Komunikaty. 23—23.30: Muzyka taneczna z Warszawy.

Czwartek, 13 października.

Lwów. (381) Godz. 11.58: Komunikat meteor. Gł. Wojsk. Stacji Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Wieży Mariackiej z Krakowa. 12.10: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.20: Muzyka z płyt gramofonowych. 12.30: Urz. komun. Państw. Instyt. Meteor. 12.35: II-gi Poranek szkolny z Filhar. Warsz. 14.00—16.00: Przerwa. 16.00: „Najwłaściwsze zabawki dziecięce” wygł. p. K. Kozłowska. 16.15: Lekcja języka francuskiego. 16.30: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.40: „Idea Jagiellońska w historii polskiej i powszechnej” wygł. prof. K. Zakrzewski. 17.00: Muzyka z płyt gramof. 17.40: Odczyt aktualny. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18.00: Koncert kameralny, muzyka francuska. 19.00: Trzy pytania w oprac. p. M. Nowiny. 19.15: Rozmaitości. 19.30: Feljton literacki: „Literatura straganów” p. E. Zegadłowicz. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. 21: Arje i pieśni w wyk. Nadiny Komisarz (sopran). 21.30: Słuchowisko „Jutro” pg. Conrada w radiofonizacji p. M. Melny. 22.15: Muzyka taneczna. 22.55: Komunikaty. 23—23.30: Muzyka taneczna.

XXI MUZA

Rok II.

№ 30.

Spóźniony patronat teatru.

Niedawno prasa doniosła o koncepcji założenia w Warszawie Instytutu Teatrologicznego. Potrzeby tego typu instytucji badawczo-uczelniowej nie trzeba dowodzić, niewiadomo tylko, dlaczego w planie tego instytutu znalazł się na wydział filmowy? I co to właściwie ma być? szkoła realizatorów? aktorów? pracowników technicznych? Bliżej na to odpowie dzi braknie, wyłania się natomiast nowe — nade wszystko utrapione pytanie: co właściwie ma wspólnego teatrologia z filmem? Tyle chyba, co mu zyka z malarsztwem. A zjawisko patronowania teatru poczynaniem filmowym jest już o kilkanaście bodaj lat spóźnione. Film współczesny jest siedmiokrotnie bardziej interesujący i żywniejszy od współczesnego teatru.

Równocześnie dowiadujemy się, że szereg aktorów filmowych poddało się ostatnio egzaminowi teatralnemu Z. A. S. P-u: Nora Ney, Igo Sym, Witold Conti, Harry Cont, Jerzy Marr, Mieczysław Cybulski. A więc dzieje się również naodwrot: ludzie kina kokietają teatr. Zdobywa się nowy rynek zbytu swej umownej reprezentatywności. Gdy zawiodą ekrany, nie zawiodą chyba deski Letniego, Ateneum lub Rozmaitości. W związku z zdecydowaną obniżką kursu aktora-solisty na giełdzie artystycznej filmu ma to może swoją rację asekuracyjną, nie jest jednak dowodem zdecydowanej przynależności do społeczności pracowników jakiejś dziedziny sztuki. Na dwoje babka wróżyła... A jeśli egzaminu zaspowego żądają od aktorów wytwórnie, to sami aktorzy powinni potraktować to jako postulat absurdu.

Sa w Teatrze polskim zjawiska zbliżające go w stronę filmu. I sądzimy, że w związku z nimi najciekawszą byłaby praca Leona Schillera w kinematografii. Choćby na próbę. Sztuka Trejakowa świadczy o jego kinowym nerwie realizatora. Tytuł już Jaraczów, Solskich i Fertnerów stawiało się przy potrzebie aktorami filmowymi. Niech teraz Schiller stanie się — choć na krótko — filmowym realizatorem.

bwl.

Z PRASY FILMOWEJ.

Film przyszłości.

Jeden z ostatnich numerów berlińskiego periodyku: „Neue Rundschau” przynosi artykuł Bernharda Diebolda o filmie i dramacie, którego charakterystyczny ustęp przytaczamy.

„Film stoi jeszcze dziś pod wpływem swej podziwu godnej fotograficznej perfekcji. Zda się na zawsze po staremu już dostarczać w masowej produkcji okazów pół-sztuki, w której technika, maniera i wprawa więcej znaczą niż sztuka czystego wyrazu człowieka. Kiedyś jednak zrodzi się dla filmu i jego najgłośniejszych ambicji twórca prometejskiej miary: Michał Anioł ruchomego obrazu, geniusz filmu. Artysta pokona wówczas mechanikę. Technika fotograficzna nie będzie już tylko w służbie kopiowania przyrody w półartystycznych fabrykacjach, co się dotychczas w najlepszych wypadkach stało zdarzało. Stanie się na usługę twórcy, którego już nikt nie nazwie „reżyserem”. A łańcuch obrazów w filmie dramatycznym nie będzie rozsądzać „dramatyczne” gadulstwo dialogów. Gdyż wtedy już film będzie niezależny — jako świeża, czy stała sztuka”.

Rene Clair tworzy nowy film.

Prasa francuska, częściowo także i polska, obiegła w ostatnich dniach komunikatami o rozpoczęciu przez Rene Claira realizacji nowego filmu. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Cały Paryż poeksytowany się czuje podjęciem gorączkowej pracy w jednym studio filmowym.

Rene Clair, podobnie jak przy genialnym filmie o wolności, sam napisał scenariusz swego nowego utworu. No si on tytuł „Quatorze Juillet”, w polskiej zaś zaadaptowanej adaptacji „Święto narodowe”. Jest nawrotem do realizacji psychologicznego w typie „Pod dachami Paryża”. Terenem akcji będzie znowu poddasza paryskie i paryska ulica w dniu święta 14 lipca. Bohaterami są: pewien młody człowiek (kreację ta powierzono Jerzemu Rigaud — Clair lubuje się w wyszukiwaniu nieznanymi twarzami) i dwie kobiety (znane z filmów poprzednich Claira — Pola Illery i Annabelia).

Współpracownikami Claira są: operator Perinal i dekorator Lazore Meerson, obaj towarzysze jego dotychczasowej pracy.



JACKIE COOPER
w karykaturze

Dwa filmy: aktorski i artystyczny.

Wytwórnia „Warner Bros” po porożumieniu się z „Metro” zwróciła się telegraficznie do Greta Garbo, proponując jej zagranie głównej roli w filmie osnutym na tle życia jej ziomka, Ivara Kreugera — „Król Zapalek”.

Jeśli Greta przyjmie propozycję, zrealizuje bardzo pomyślną, to zdjęcia piętrowe nakręcone zostaną w Szwecji. Scenariusz przewiduje nakręcenie filmu w miejscach autentycznych, na tle których rozgrywały się fragmenty życia Kreugera. Jeśli Greta propozycję tę odrzuci, to zamiast niej rolę przyjaciółki Kreugera odegra Carole Lombard.

Równocześnie G. W. Pabst przystąpił do realizacji filmu o Kreugerze. Scenariusz napisał mu Ilya Erenburg.

Dokumentalny film o młodzieży.

Przykład oraz sukces artystyczny i kasowy „Dziewcząt w mundurach” Leontyny Sagan zrobił swoje. Oto pracujący w Paryżu emigrancko-rosyjski realizator Turzański nakręcił film p. t. „Hotel studentów”. Jest to film z życia studentów z Quantier Latm. Aktorami jego są wyłącznie studenci i studentki. Finnowi temu wróża powodzenie.

=○=

S P O R T.

ZŁOTY PUHAR SCHMELINGA DLA ZWYCIĘZCY MECZU POLSKA—NIEMCY.

Z Essen donoszą, że wbrew wiadomościom, które się ukazały w prasie niemieckiej, drużyna niemiecka na mecz bokserski z Polską jeszcze nie została ustalona. W reprezentacji niemieckiej napewno wezmą udział Spannagel (waga musza), Ziegler (waga kogucia) i Berger (waga półciężka). W wadze lekkiej prawdopodobnie wystąpi Schmedes. W wadze piórkowej nastąpi eliminacja między Schleinkoferem a Jakubowskim, w wadze ciężkiej odbędzie się również walka eliminacyjna pomiędzy Kohlhassem a Vossenem.

Były mistrz świata wszystkich wag Max Schmeling ofiarował złoty puchar dla zwycięskiej drużyny w meczu bokserskim Polska—Niemcy.

WIELKIE ZAINTERESOWANIE MECZAMI POLSKA—BELGIA.

Wiadomość o zawarciu układu w sprawie meczów polsko-belgijskich wywołała w Belgii wielkie zainteresowanie. W czerwcu roku przyszłego wyjedzie do Polski piłkarska reprezentacja Belgii, która rozegra w dniu 4 czerwca mecz z reprezentacją Polski w Warszawie. Następnego dnia reprezentacja rozegra mecz w Krakowie z reprezentacją miasta.

Równocześnie przyjedzie do Polski belgijska reprezentacja lekkoatletyczna, która walczyć będzie dnia 4 czerwca w Poznaniu z reprezentacją miasta a dnia następnego w Warszawie z reprezentacją Polski.

Już obecnie kilku dziennikarzy belgijskich zadeklarowało swój przyjazd na zawody. Należy zaznaczyć, że 3 czerwca w Warszawie obradować będzie międzynarodowy kongres prasy sportowej.

MECZ BOKSERSKI AUSTRIA—ŚLĄSK W KATOWICACH.

Z inicjatywy OZB w Katowicach odbędzie się dziś sensacyjne spotkanie reprezentacji austriackiej i reprezentacji Śląska w boksie.

Ślązacy wystąpią w następującym składzie:

dzie: Górecki, Nowakowski, Rudzki, Zachlot, Gburski, Makosz, Wystrach i Wocka.

PORAŻKA JĘDRZEJOWSKIEJ W ME-RANIE.

W poniedziałek z powodu deszczu odbyło się tylko jedno spotkanie w turnieju tenisowym o puchar Lenza, a mianowicie między Niemką Horn a Jędrzejowską, która została pokonana w dwóch setach 4:6 2:6.

LEHTINEN ZWYCIĘŻA ISO-HOLLO.

W niedzielę rozegrany został w Paryżu międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Francja—Finlandia, zakończony zwycięstwem Finlandii. Największe zainteresowanie wywołał bieg na 5.000 m, który był właściwie pojedynczym pojedynkiem między Lehtinenem a Iso-Hollo. Zwyciężył Lehtinen w czasie 14:47,6. Czas Iso-Hollo wynosił 14:49,8.

SEZON HOKEJOWY W BERLINIE OTWARTY.

W ubiegłą niedzielę rozpoczął się na torze lodowym „Berliner Sport Palast” sezon zimowy meczem hokejowym między drużyną B. S. V. i angielską drużyną reprezentacyjną, który zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:2 (1:0 1:1 3:0).

W przerwach oraz po zakończeniu meczu wystąpiła na torze mistrzyni świata Sonia Henie, która wśród niemiłującego entuzjazmu licznie zebranych widzów wykonała koncertowy program sztucznej jazdy na łyżwach.

SKUTKI GORLIWOŚCI CELNIKÓW.

Niedawny start Fina Piłpoli w Warszawie znajduje obecnie swój epilog. Mianowicie Finowie nadesłali list do Warszawskiego O. Z. L. A., w którym domagają się odszkodowania, dowodząc, iż start Piłpoli nie doszedł do skutku nie z winy Fińskiej Z. L. A., lecz z winy polskich władz granicznych, które zatrzymały Piłpolę na granicy.

Kronika sanocka.

(DOŻYŃKI. — ZEBRANIE RADY POWIATOWEJ BBWR.).

Dnia 2 października br. odbyły się w górskiej ruskiej gminie Rzepedź dożynki, urządzone przez Zarząd gminy, kierownika szkoły Jurgę i jego żonę. W dożynkach wzięli udział starosta dr Skwarczyński, poseł Augustyński, komisarz Pol. Państw. Jarnicki, inteligencja i ludność miejscowa i okoliczna, szczególnie inteligencja miasteczka Bukowska z naczelnikiem Sądu Czerwym, dzieci szkolne miejscowe i z okolicznych wsi — razem powyżej 1000 osób.

Starosta dr. Skwarczyński i przybyłych z nim gości powitała rada gminy na i tłumy publiczności przed bramą tryumfalną, na powitanie starosty dr. Skwarczyńskiego i gości postawiona, pięknym przemówieniem przez naczelnika gminy wygłoszonem, tudzież chlebem, solą i wieniec z kłosów. Potem nastąpiły produkcje śpiewu i ćwiczeń rytmicznych dzieci szkolnych w języku polskim i ruskim pod kierownictwem nauczycielki Jungowej. Produkcje wypadły bardzo pięknie, za co należy się pełne uznanie pp. Jungom.

Po produkcjach wręczono wieniec p. staroście dr. Skwarczyńskiemu, posłowi Augustyńskiemu i komisarzowi Jarnickiemu, wygłaszając przy tej sposobności patriotyczne przemówienia. Uroczystość zakończyło gorące przemówienie posła Augustyńskiego i wzniesienie okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego, który zebrani z wielkim zapalem powtórzyli. W czasie przerw przygrywała orkiestra. Piękna uroczystość, w której wzięli udział i Polacy i Rusi ni wywarła na zebranych entuzjastyczne i nigdy niezatarte wrażenie, a za razem stwierdziła harmonijne współżycie na tutejszym terenie obydwu bratnich narodów.

Dnia 5 października br. odbyło się w Sanoku zebranie pełnej Rady powiatowej BBWR, przy udziale ponad

200 uczestników — tudzież reprezentantów władz i urzędów z p. starostą dr. Skwarczyńskim na czele. O sytuacji gospodarczej i politycznej Państwa, oraz organizacji wygłosił wyczerpujący referat pos. Augustyński, którego zebrani z ogromnym zainteresowaniem wysłuchali i który rzeszami oklaskami wynagrodzili. Sprawozdanie z działalności Prezydium Rady złożył prof. Rolski. W dyskusji zabierał głos pp. dr. Gilewicz, Dłużniakiewiczowa, Szemelowski, Klamut i inni, którym odpowiedział poseł Augustyński. Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyku na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta Mościckiego i p. Marszałka Piłsudskiego. Uczestnicy opuścili salę w nader podniosłym nastroju.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 11 października.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, owies, kukurydzy, otrębach, oraz egzekutywnie kupno pszenicy. Pszenica, żyto i owies wykazują w cenie. W innych artykułach ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie.

Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie ożywione.

Zainteresowanie skromne, podaż dostateczna, tendencja chwiejna.

Dolar w obrotach przyw. zł. 8,90'25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 11 października.

Ceny giełdowe.

Loco Podwołoczyska: pszenica dworska 719,5 g/1 23,00—23,50, pszenica zbiorowa 681 20,50—21,00, owies dworski 14,00—14,50, kukurydza krajowa 18,00—20,00, fasola biała 14,00—18,00, otręby pszenne 6,75—7,00.

Loco Lwów: mąka pszenna 44,00—44,50, mąka żytnia 28,00—29,00, otręby leczniczne 8,25—8,75.

Ceny rynkowe.

Loco Podwołoczyska: pszenica dworska 739,5 g/1 24,75—25,25, pszenica dworska 703,5 21,50—22,00, pszenica zbiorowa 701,5 21,50—22,00, żyto jednolite 14,50—14,75

żyto zbiorowe 13.50—13.75, owies zbiorowy 12.75—13.25.

Loco Lwów: pszenica dworska 739.5 g/1 26.75—27.25, pszenica dworska 719.5 25.00—25.50, pszenica dworska 703.5 23.50—24.00, pszenica zbiorowa 701.5 23.50—24.00, pszenica zbiorowa 681 22.50—23.00, żyto jednolite 16.50—16.75, żyto zbiorowe 15.50—15.75, owies dworski 16.50—17.00, owies zbiorowy 15.25—15.75, otręby żytnie 7.00—7.25.

Inne kursy niezmienione.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11 października (G).

Dewizy (transakcje):

Belgia 123'85, Holandia 358'95, Londyn 30'75, Nowy Jork 8'912, Paryż 35'02, Praga 26'40, Szwajcaria 172'35, Gdańsk 173'65.

Obroty mniej niż średnie. Dla dewiz europejskich tendencja słabsza, dla dewiz na Nowy Jork mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach pozagieldowych 8'909 do 8'91. Rubel złoty 4'60 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211'95. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211'50 Funt szterling banknoty w obrotach prywatnych 30'73 do 30'74.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 38'55, 4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa 103, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 96'75, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 49'50-49'35, 4 proc. listy zastawne ziemskie 29'50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41—40 i pół, 6 proc. pożyczka dolarowa 55'50-54'75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 51'50 do 54'53, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83'25 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 58-59'25-58'75, 8 proc. listy zastawne B. G. K. 94, 8 proc. obligacje B. G. K. 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, Bank Polski 88'50-89, Starachowice 9'25.

Dla pożyczek państwowych tendencja przeważnie słabsza, dla listów zastawnych niejednolita. Obroty akcjami małe.

Ze świata.

+ Pół miliona franków nagrody za pierwszy list z poczty lotniczej. Związek francuskich filatelistów ogłosił, iż gotów jest zapłacić sumę pół miliona franków temu, kto dostarczy pierwszy list wysłany drogą powietrzną. Poczta lotnicza, funkcjonująca obecnie,

jest instytucją nową. Jednak już i dawniej próbowano wysłać listy drogą powietrzną przy użyciu balonów, gdy nie były znane jeszcze aeroplany ani Zeppelin. Pierwszy list taki zabrał w r. 1793 w Paryżu Francuz Blanchard. List ten był podpisany przez Jerzego Waszyngtona, a działo się to podczas wojny Stanów z Anglią.

+ Skutki tornada na Rivierze. Potworny tornado, który szalał na Rivierze, wyrządził olbrzymie spustoszenia, sięgające zawrotnych sum. W samym tylko Sainte Maxime, gdzie wiatr i fale morskie szalały najgroźniej, szkody sięgają 200 milionów franków. W Saint Raphael oceniali szkody na 25 milionów franków. sama reparacja poniszczonych szos na Rivierze będzie wymagała nakładu około 16 milionów franków. Ogólną sumę szkód na całym wybrzeżu oceniają na blisko pół milarda franków.

+ Autor międzynarodówki. Czy ostatnio zmarły Piotr Degryter jest autorem melodii „Międzynarodówki”? I Piotr i jego brat Adolf upominali się o prawa autorskie do tej pieśni. Sąd belgijski rozstrzygnął spór na korzyść Adolfa, do dziś jednak nie wiadomo, czy napewno wyrok był słuszny, ponieważ żaden z nich nie zrezygnował z praw do tej kompozycji.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

KOŁDRY zł. 9'80

brokatowe w pierwszorzędnym wykonaniu, pościel najtaniej, największy wybór. Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 2810

BROKATY

nowoczesne od zł. 3'80, kołdry, pościel, firanki, kapy, portjery, narzuty, najtaniej. Wytwórnia Freilicha, Lwów, Sykstuska 21.

MIESZKANIA

POKÓJ

ładnie umeblowany, wejście osobne, wynajmę, Romanowicza 22, m. 6. 2795

POKÓJ

z kuchnią, pełny komfort, II piętro, bezdzietnym katolikom, zaraz do wynajęcia. Modrzejewskiej 16 (boczna Listopada). 2811

EMERYTKA

sumienna zajmie się gospodarstwem. Warunki skromne. Listy pod „Gospodyni”. 2734

ZARZĄDCA - ADMINISTRATOR

44 lat, żonaty, ziemianin, długoletni kierownik większego kompleksu w Małopolsce Wschodniej poszukuje posady od zaraz lub od 1 stycznia. Oton Anselm, poczta Ładowa Wisznia f. Antonówka. 2794

NAUKA I WYCHOWANIE

ABSOLWENT

kursów nauczycielskich poszukuje lekcji. — Zgłoszenia Administracja „Słowa” „Nauczyciel”. 2792

FORTEPIAN

do ćwiczeń wynajmuje, Zamojskiego 9, 1/5. 2809

ROZNE

WIECZNE PIÓRA

najtaniej naprawia specjalista OK'N plac Marjański 4 (Hotel Europejski). 2812

NAUCZYCIELKA

w 7-mio klasowej szkole w Katowicach zamieni posadę na posadę w Kuratorium Lwowskim. Zgłoszenia „Zamiana” post restante Katowice. 2806

FUTRA

damskie, męskie, według najnowszych wskazań mody wykonuje, zmienia fasony, gustownie, starannie, sumiennie Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 11, tel. 69-56. 2796

WARUNKIEM

powodzenia piękna cera! Pieg, wagr, zmarszczki usuwamy fachowo. Elektroliza-Man.cure-Kosmeo, Mikołaja 7. 2797

KTO CHCE

mile spędzać czas, niech stale chodzi do Cukierni Ziemiańskiej, Hetmańska 8. 2798

NOWO OTWORZONA

Pierwszorządna Wytwórnia Obuwia, Lwów Chorażczyzna 11a, oddział Turecka 1 (boczna Pełczyńska) Wykonuje obuwie pierwszorzędnej jakości. P1. Urzędnikom państwowym i Wojskowym ulgi. 2793

PANTOFLE

domowe, szkolne, gimnastyczne, PAPUCZE wszelkiego rodzaju poleca 2479

Wytwórnia pantofli i papuczy

P. PROCYSZYN, LWÓW, Wrenowska 4. Tel. 59-88. 2479

KONKURS

na stanowisko Sekretarza Uniwersytetu Poznańskiego

w VII względnie VI grupie uposażeń, według ustaw z 9 października 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 116 poz. 924) i z 17 lutego 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 21 poz. 164).

Warunki:

2803

- 1) Nieprzekroczony 40 rok życia.
- 2) Studja prawnicze, zakończone dyplomem doktora.
- 3) Egzamin na stanowisko I kategorii w państwowej służbie administracyjnej.
- 4) Dokładna znajomość języków niemieckiego i francuskiego
- 5) Obywatelstwo polskie.

Kandydaci zechcą wnosić podania do Rektora w terminie do 30 listopada 1932 r. dołączając dokumenty, stwierdzające posiadanie wyżej wymienionych warunków, ponadto świadectwo dojrzałości, świadectwa dotychczasowej pracy i dokładny życiorys.

AVISO!

Przetarg na dostawę materiałów kamiennych dla dróg powiatowych powiatu brodzkiego odbędzie się dnia 18 października 1932 r., o godzinie 10 przed południem w biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Brodach. — Warunki przetargu i dostaw, oraz ilość i jakość dostawić się mającego materiału, są wyłożone do przegladu w Zarządzie Drogowym w godzinach urzędowych. 2804

Przewodniczący Tymczas. Wydziału Powiat.

Starosta powiatowy

Dr. Kaczkowski.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Stanisławowie rozpisuje przetarg nieograniczony na dostawę 1095 m³ tarcicy miękkiej warsztatowej i budowlanej. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 15 listopada br. o godz. 12-tej.

Blizszych wyjaśnień zasięgnąć można w Wydziale Zasobów Dyrekcji Stanisławowskiej, gdzie też otrzymać można formularze ofertowe i warunki dostawy, a to bezpośrednio, lub też za nadaniem należności za porto. 2805

J. STRANG MORRISON. 73)

NA WODZIE I POD WODĄ.

(Squa! among the Lochs).

Przekład autoryzowany z angielskiego (Ciąg dalszy.)

Pokazał mi fotografię trzymasztowe go skunera, który ubrał niegdyś w żagle. Zdjęcie było zrobione w czasie wiatru i wyglądało nadzwyczaj efektownie. Dumny ze swego dzieła pokazywał mi szczegóły i zalety, dostrzegalne i zrozumiałe tylko dla niego samego. W owych czasach miał trzech czeladników.

Zławiła się jakaś niewiasta i nakryła do wieczerzy. Była mileżąca i kwaśna i jej widoczne niezadowolenie stłumiło humor Patersona w zabawny sposób.

— Zła jest, że wyprawilem się z domu — szepnął mi do ucha... — Nie lubi tego. Teraz nie odezwie się do mnie ani słowem przez wiele dni.

Kiedy odeszła i skończyliśmy jeść, odetchnął z ulgą i przeciągnął się sztywno.

— Uuuuf! — stęknął. — Może i maracę. Za stary jestem na przygody. Chodźmy spać.

ROZDZIAŁ VX.

Byłem przygotowany na to, że rano odplynę na południe i obudziwszy się

pod wrażeniem, że jest wczesna godzina, zabrałem się leniwie do toalety. Nagle zaczął bić zegar na ratuszu... Sześć — liczyłem uderzenia — siedem — pauza — osiem... Załamałem się skoczyłem do okna. Dziewięć — pauza — dziesięć. Nie do wiary. Wyjrzałem na przystań. „Lochinvar” podniósł kotwicę. Grobla była pusta.

Na myśl o nudzie czekającego mnie dnia jęknąłem głośno. Dlaczego Paterson pozwolił mi zasnąć? Zastanawiałem się w sąsiednim pokoju przy pracy. Wstał o kilka godzin wcześniej.

— Dlaczego pan mnie nie obudził?

— Myślałem, że pan potrzebował dłuższego wypoczynku — odpowiedział. — Poco taki pośpiech? Czy było panu niewygodnie?

W ostatnim pytaniu zabrzmiał ton obrazy. Spostrzegłem, że wdepnąłem na niebezpieczny grunt.

— Mój urlop skończył się już. Muszę zarabiać na życie.

Paterson kiwnął głową.

— Wszyscy musimy pracować na życie, ale jeden dzień w Tobermory nie zaszkodzi panu.

— Odpowiedziałem, że, naturalnie, nie zaszkodzi i zasiadłem do śniadania, siląc się na dobry humor. Później Paterson wyszedł, a ja ułokowałem się koło ognia z fajką w zębach. „Gazeta Obańska” w rękach i kotem na kolanach. Po południu chciałem właśnie wyjść na przechadzankę, kiedy gospodarz wpadł do mnie z dziwną wiadomością, że w sklepie czeka na mnie jakaś pani.

Pani? Co za pani? Zrobiłem wielkie oczy. Chyba...

— Ja tego nie wiem — rzekł Paterson.

Wstałem szybko i przejrzałem się w lustrze. Dobrze. Usprawiedliwiłem się z mego postępków tam na skalnym tarasie. Zacząłem układać zdania i uwagi, mające rzucić na mnie lepsze światło w jej oczach. Schody, prowadzące do sklepu, wychodziły za kąt, tak że znalazłem się twarz w twarz z damą. Niestety doznałem zawodu. Przedemną stała elegancka, tęga kobieta w średnim wieku o straszliwie groźnej twarzy. Na mój widok podniosła lorgnon do oczu i zapytała:

— Czy mam przyjemność z panem Haslanem?

Ukloniłem się mocno zbity z tropu. Ona tymczasem przyglądała mi się, niczem nieznanemu zwierzęciu.

— Ja zato nie wiem, z kim mam przyjemność — odpowiedziałem niezupełnie zgodnie z prawdą.

Ignorując te słowa, opuściła lorgnon i oznajmiła energicznie, że chce ze mną mówić. Naturalnie była to ciotka, właścicielka „Taorminy”.

— Słucham pani.

Rozejrzała się po sklepie i podeszła do mnie bliżej.

— Mam dużo do powiedzenia. Niech pan słucha uważnie.

Przybrałem skupioną minę.

— Wyjaśnię panu szczegółowo tę sprawę, wtedy pan zrozumie, jacyście

byli niedorzeczni. Niema to coprawda zasadniczego znaczenia, ale pańska pomoc może przyspieszyć bieg rzeczy. Czy jesteśmy sami?

— Tak.

Zaczęła gwałtownie z miejsca. Rozpętała się nad moją głową orkan słów. Początkowo rozumiałem tylko pięte przez dziesiąte. Nie wątpię, że była na mnie rozgniewana. Powoli jednak zmusiła się do bardziej pojędnawczego tonu. Nim skończyła, pożałowałem bezpiecznej niewoli w kryjówe Angusa.

Powtórzyła mi to, co już wiedziałem od Monterey'a, tylko bardziej gwałtownie, a mniej przejrzyście i zaczęła rozwodzić się nad szczegółami. Chodziło o wielkie dobra w Kampanii jedne z największych w Italii. W innym wypadku ona nie zmarnowałaby lata tutaj, na tem dziłkiem wybrzeżu. Gdyby nie towarzystwo hrabiego, nie wytrzymałaby w żaden sposób. Zmarnowała połowę sezonu, straciła kontakt ze znajomymi, skazana na wiekienną egzystencję na cuchnacym statku, jadła konserwy przynajmniej raz dziennie, obchodziła się bez najprostszych wygod, ale szło przecież o majątek i wspaniałą pozycję dla siostrzenicy. więc poświęcała się chętnie, dopóki nie wyrosła ta głupia przeszkoda. Hrabia naturalnie starał się o wszelkie ułatwienia.

(C. d. n.)